

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 utego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, czwartek 9 lutego 1933

Nr. 32

## Mocne wystąpienie Polski w Genewie odbiło się głośnie echem „oburzenia” w Niemczech

Berlin, 8. 2. (PAT). Wystąpienie delegata polskiego p. Raczyńskiego na komisji głównej konferencji rozbrojeniowej znalazło w Niemczech nadzwyczaj żywe echo. Cała prasa nazywa przemówienie delegata polskiego wielką niespodzianką, która wywołała ogólną sensację. Wywody jego w sprawie francuskiego planu konstrukcyjnego prasa przedstawia, jako odwrócenie się od francuskiego planu bezpieczeństwa.

„Germanja” daje swojej korespondencji tytuł: „Polska przeciwko planowi bezpieczeństwa”. Podobny tytuł daje również „Deutsche Allgemeine Ztg.”.

„Boersen Ztg.” razem z innymi dziennikami nacjonalistycznymi wyraża przekonanie, że Polska wysunęła własny projekt konwencji rozbrojeniowej po uprzednim porozumieniu się z Francją. Dziennik wskazuje jako na znamienne budowę oświadczenia polskiego, które nie wspomina ani słowem o równouprawnieniu Niemiec. W odmiennym stanowisku Polski oraz w powikłaniu rozbrojenia z zagadnieniem politycznym dziennik dopatruje się przytem obawy ze strony Polski przed debatą rewizjonistyczną jako następstwem francuskich żądań bezpieczeństwa, natomiast „Deutsche Allgemeine Ztg.” pisze, że w kuluarach konferencji rozbrojeniowej kiwano głowami i mówiono że Francuzi nie wiedzieli o tem wystąpieniu Polski, a nawet, że minister Beck wyjechał właśnie z tego powodu, aby nie przyczynić się do upadku planu francuskiego. W kołach polskich wskazywano zaś na to, że nie należy zabronić dyskusji, gdyż w ten sposób wzmocni się tylko pułki hitlerowskie, zaś zbyt nie naleganie na przeprowadzenie planu bezpieczeństwa dodaje tylko odwagi i otuchy polityce rewizjonistycznej. Wobec tych sensacyjnych poglądów należy — zaznacza dziennik — wskazać na to, że Francja nigdy nie liczyła na przeprowadzenie swojego planu tylko wysunęła go jako alibi, aby mieć potem

pretekst do opowiedzenia się za nic nie mówiącą umową w tym rodzaju, co naprzykład projekt polski.

„Vossische Ztg.” pisze, że plan polski stanowi prosto stary wniosek Normana Davisa, z którego elementów utworzyć można było rodzaj umowy. Nawiązując do energicznej interwencji ze strony delegacji niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej „V. Z.” pisze m. in.: „Obecnie dyskusja jest mało zadawalającą, jeżeli nie nastąpi szybka interwencja, to z trudnością da się w przyszłości zapobiec sabotażowi konferencji rozbrojeniowej i kwestii równouprawnienia.”

„Lokal Anzeiger” pisze, że kierownice koła francuskie podkreślają dążenie Francji, aby

przyjęta była międzynarodowa umowa rozbrojeniowa przez konferencję rozbrojeniową, przy czem zawierałaby ona tylko ogólne wytyczne. Główne zadanie konferencji, a mianowicie ogólna zmniejszenie uzbrojeń i rozwiązanie zagadnienia bezpieczeństwa byłoby, według życzenia francuskiego, przesunięte na drugi etap konferencji. Proponowana umowa rozbrojeniowa posiadałaby ważność do 1938 r. Żądanie Niemiec w sprawie równouprawnienia miało być załatwione podczas drugiego etapu konferencji. Jeżeli ta zupełnie dla Niemiec nie do przyjęcia propozycja zostałaby przez rząd niemiecki odrzucona, tylko wówczas Francja przypisze Niemcom winę za rozbiście się konferencji rozbrojeniowej.

## Paul-Boncour dziś bronić będzie planu francuskiego na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 8. 2. (PAT). W dalszej dyskusji nad francuskim planem organizacji pokoju w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiali w dniu dzisiejszym przedstawiciele Jugosławii, Węgier, Holandji, Rumunii, Norwegji, Austrii i Stanów Zjedn. Podczas, gdy przedstawiciele Jugosławii i Rumunii poparli plan francuski, to przedstawiciele Węgier, Austrii, Norwegji i Holandji zgłosili do niego szereg zastrzeżeń, zdradzając tendencję do wyodrębnienia z tego planu, stanowiącego w opinji jego autorów nierozdzielną całość pewnych odpowiadających im propozycji z pominięciem innych.

Delegat Stanów Zjedn. oświadczył, że główne propozycje francuskie dotyczą państw

europjskich. Wobec tego nie zamierza on co do tego wypowiadać się. W każdym razie stanowisko Stanów Zjedn. zależy będzie od redukcji zbrojeń, postanowionych przez konferencję.

Przemówienie delegata Stanów Zjedn. wykazało, że Stany Zjednoczone nie są skłonne przyjąć zobowiązań wzajemnej konsultacji na wypadek wojny i na utrzymanie stosunków z napastnikami przewidzianych w planie francuskim dla wszystkich krajów, nawet nie będących członkami Ligi.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest dłuższe przemówienie Paul-Boncoura, który odpowiadając będzie na słowa krytyki, skierowane pod adresem planu francuskiego.

## Projekt finansowy rządu Daladier'a zostanie przedstawiony Izbie Deputowanych

Paryż, 8. 2. (PAT). Onegdaj wieczorem rada ministrów zaaprobowała definitywnie projekt finansowy, który zostanie złożony w Izbie Deputowanych. Projekt ten przewiduje z jednej strony kompresję wydatków, z drugiej — nowe źródła podatkowe. Proponowane kompresje wydatków wynoszą 2 miljardy 417 milionów. Rząd przejął również proponowane przez poprzedni rząd oszczędności

w wydatkach na wojsko, które wynosiły 638 milionów, dodając jeszcze redukcję świadczeń dla b. wojskowych, które mają przynieść oszczędności w sumie 250 milionów. Razem więc rząd obecny proponuje 900 milionów redukcji na kredyty wojskowe. Projekt finansowy przewiduje dochody z nowych źródeł podatkowych w sumie 2 miljardy 668 milionów.

## Sensacyjna gra polityczna Prus z Niemcami

### Gabinet Brauna edwołał się do Trybunału Rzeszy

Berlin, 8. 2. (PAT). Złożony z urzędu gabinet pruski Brauna wystosował do trybunału Rzeszy skargę, w której domaga się wydania orzeczenia, stwierdzającego niezgodność z konstytucją dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 6 bm. Skarga obejmuje 16 stron tekstu, do którego dołączono całą korespondencję między rządem Rzeszy i Prus w sprawie rozdziału kompetencji między gabinetem pruskim a komisarzem Rzeszy dla Prus.

Berlin, 8. 2. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy doszło do licznych starć politycznych zarówno w samym Berlinie jak i na prowincji. W Berlinie w różnych dzielnicach miasta wynikły bójki, w których 4 osoby zostały ciężko poranione i wiele innych rannych.

W Hamburgu w starciu między komuni-

stami a narodowymi socjalistami postrzelony został śmiertelnie jeden komunista.

W Bonn został ciężko ranny narodowy socjalista.

W Leising w Saksonji po zebraniu urzędzonym przez t. zw. front żelazny wywiązała się bójka między narodowymi socjalistami a członkami ugrupowań lewicowych. 7 osób rannych, przy czem jeden Reichsbannerowiec otrzymał ciężki postrzał w brzuch.

W Berlinie widownią burzliwych zajęć było wczoraj posiedzenie komisji obrony praw parlamentu, gdzie narodowi socjaliści nie dopuścili do obrad, urządzając hałaśliwe obstrukcje przewodniczącemu socjal-demokracji Loebemu. Narodowy socjalista Faring oświadczył, że frakcja jego nie zgodzi się na prze-

**PO SKOŃCE AFRYKI**

Wycieczka morsko okretem „Polonia”  
Gdynia - Lizbona - Casablanca  
Malaga - Sewilla - Antwerpja.  
Od 3 do 27 kwietnia b. r.  
Ceny biletów od zł. 870.—

Informacji udzielają wszystkie biura podróży oraz  
**LINJA GDYNIA - AMERYKA**

- Warszawa — ul. Marszałkowska 116
- Gdynia — ul. Waszyngtona
- Kraków — ul. Tuleja 3
- Lwów — ul. Nobilonie 2
- Rzeszów — ul. Grzegorz 1004

Bez paszportów i wiz zagranicznych



## Dlaczego posłowie Rząsa i Januszewski wystąpili ze Stronnictwa Ludowego?

(o) Warszawa, 8. 2. (tel. wł.). Przed paru dniami donosiliśmy, że posłowie Rząsa i Januszewski wystąpili ze Stronnictwa Ludowego.

W związku z tem w prasie opozycyjnej pojawiły się różnego rodzaju insynuacje. W odpowiedzi posłowie Rząsa i Januszewski ogłosili oświadczenie, w którym stwierdzają, iż kłamstwem jest, jakoby wystąpili ze Stronnictwa Ludowego ze względów materialnych i obawy, aby ich z partji nie wydalono, lecz krok ten podyktowało im sumienie, które nie mogło pogodzić się z determinacyjną polityką Stronnictwa ani kłamstwami czarnej mafji partyjnej.

„Mamy tylko na uwadze — kończą posłowie Rząsa i Januszewski — rację państwową na Pomorzu, której musimy bronić, jako przedstawiciele osadników.”

## Z rynku pracy

Warszawa 8. 2. (PAT). Według danych styczniowych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła na terenie całego państwa w dniu 4 bm. 269.577 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.319 osób.

## Polacy na mistrzostwach narciarskich świata zajęli 7 miejsc

Wiedeń, 8. 2. (PAT). W drugim dniu narciarskich mistrzostw świata w Innsbrucku rozegrano bieg sztafetowy 4 razy 10 km. — Poraz pierwszy w zawodach startowali i narciarze polscy. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta szwedzka, osiągając czas 2 godz. 49 min. i 4 dziesiąte sek. Szwedzi wystawili do tej sztafety najlepszy swój skład. Najlepszy czas na swym odcinku uzyskali Szwedzi Usterstroem, 41 min. 17,2 sek., Hedlund — 42 min. 49,4 sek., Engold 42 min. 3,8 sek., Borkstroem — 42 min. 50 sek. Drugie miejsce zajęła drużyna czechosłowacka, trzecie austriacka, czwarte niemiecka, piąte włoska, szóste sztafeta czeska. Sztafeta polska zajęła miejsce siódme, mając czas 3 godz. 14 min. 17,8 sek. Najlepszy czas sztafety polskiej uzyskał na swoim odcinku Andrzej Marusarz przebywając 10 km w 46 min. 6,4 sek.

## Katastrofalna porażka piłkarzy niemieckich w spotkaniu z Węgrami

Frankfurt n. M. 8. 2. (PAT). Reprezentacyjna jedenastka piłkarska południowych Niemiec doznała katastrofalnej klęski w meczu z reprezentacją Węgier, przegrywając w wysokim stosunku 12:1. Prasa niemiecka stwierdza, że na boisku była tylko drużyna węgierska, która grała niemal bez przeciwników.



# Podwójne niebezpieczeństwo

## Blizsze i dalsze skutki bezrobocia

Nieznane w dotychczasowej historii rozwoju społecznego rozmiary bezrobocia zmuszają wszystkich do zastanowienia się, co będzie dalej, jak się ułoży życie w najbliższej przyszłości. Powszechne zubożenie olbrzymich mas pracujących zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, bezsprzecznie odbija się fatalnie na zdrowiu i siłach fizycznych pokolenia dziś już pracującego, młodzieży, wstępującej dopiero do czynnego życia, oraz na rozwoju niedostatecznie odżywnych dzieci.

Obok szkód, jakie kryzys powoduje w całokształcie fizycznych sił rodziny, dotkniętych bezrobociem, niemniej fatalne lub może nawet groźniejsze są moralne skutki współczesnych stosunków gospodarczych. Jednym z najważniejszych objawów wpływu bezrobocia jest spaczony zupełnie rozwój psychiczny i moralny młodzieży, która, albo rozpoczynając już pracę zarobkową, została wyrzuconą z zakładów pracy, nie otrzymując równocześnie znikąd pomocy materialnej i opieki moralnej, albo też doszedłszy do odpowiedniego wieku, lub zdobywszy potrzebne jej przygotowanie, nie rozpoczęła w ogóle pracować zarobkowo, stając się ciężarem, trudnym do utrzymania dla rodzin o ile je posiada.

Należy sądzić, że destrukcyjne działania bezrobocia na moralność młodzieży stanowią materiał poważnych studiów społecznych, dziś już jednak osądzić można skutki tego stanu rzeczy. Rozwijające się powszechnie poczucie bezużyteczności, wyrzucenia poza nawias społeczeństwa, utrata chęci do pracy, podanie się wpływu najgorszych moralnie elementów społecznych, rozwój zbrodni, skłonność do przejmowania idei antypaństwowych — notują wszyscy, którzy się z młodzieżą bezrobotną stykają.

Niemniejszy jednak jest wpływ bezrobocia na psychikę dorosłych. Z konieczności musi wśród nich powstawać coraz większe nagromadzenie ukrytych narażeń jeszcze prądów niezadowolenia, buntu, poczucia niesłusznej krzywdy społecznej, która spotyka człowieka za to tylko, że chce pracować i być użytecznym członkiem społeczeństwa, gdy tymczasem brak pracy czyni go poprostu nędzarzem. Tworzący się w ten sposób materiał wybuchowy nie jest oczywiście bezpieczny dla spokoju publicznego, nigdy nie da się bowiem przewidzieć, co będzie tą drobną iskierką, która wzniesie może pożar powszechny. Zrozumiałe jest tedy, że ludzie stojący bliżej zagadnień społecznych, a więc i spraw, związanych z bezrobociem, wołają wciąż na alarm.

Sfery rządowe doceniają wagę zagadnienia walki z bezrobociem i wysuwają je na plan pierwszy społecznej polityki rządu.

Zdawałoby się, że wszystko już jest wobec tego w porządku i że opinia publiczna nie ma powodów, by się czemkolwiek w tej dziedzinie niepokoić. Niestety, w tym momencie zjawia się nowe, niemniej poważne niebezpieczeństwo dla polityki społecznej. Znaleźliśmy właściwego kierunka dla tej polityki, odróżnienie momentów korzyści doraźnych od momentów zasadniczych, nie jest w dzisiejszej koniunkturze bynajmniej rzeczą łatwą.

Rząd nie posiada środków dostatecznych, by w oderwaniu od stosunków międzynarodowych, mógł samodzielnie i w własnym zakresie zwalczyć bezrobocie wewnątrz państwa. Ponieważ zaś we współczesnej organizacji gospodarczej siłą decydującą jest kapitał on ma bowiem wpływ na rozwój bezrobocia, od niego bowiem w dużej mierze zależy dalsze utrzymywanie lub likwidowanie zakładów pracy, — odkrywa się tu ogromne pole do nadużyć i szantażów ze strony przemysłu.

„Żądacie od nas dziś polepszenia warunków pracy, przestrzegania obowiązujących ustaw ochronnych” — powiadają niektórzy przemysłowcy — „to my zamknijemy fabryki i wyrzucimy na bruk setki ludzi. Jeśli natomiast zostawicie nam swobodę, pozwolicie, byśmy się sami układali z robotnikami, dowolnie, we-

ług indywidualnych umów, określając warunki ich pracy i czas pracy, to kto wie, czy za tę cenę nie wzmoże się siła produkcyjnych w kraju i nie zwiększy stanu zatrudnienia”.

Od końca 1931 r., kiedy rząd wystąpił z planem zwalczania bezrobocia, czy też łagodzenia jego skutków, rozpoczęła się walka uboczna, walka, która chwilami nabiera bardzo mocnego zabarwienia, Wobec potęgi materialnej kapitału, w walce tej, niestety, łatwo jest ulec. Ale co gorsza do tej uległości niemniej łatwo jest dorobić pozornie logiczne rozumowanie.

Zupełnie bowiem słusznym wydawać się może, że najważniejszą dziś sprawą jest znalezienie pracy, lub utrzymanie w warsztacie pracy jak największej liczby robotników; czy będą oni natomiast zarabiali mniej lub więcej, czy będą otrzymywać urlopy, pracować krócej lub dłużej, w lepszych lub gorszych warunkach higienicznych, czy kobiety zatrudni się w nocy, lub odejmie się im opiekę nad dzieckiem — wszystko to są kwestie drugorzędne, które ustąpić muszą wobec zagadnienia bezrobocia.

Od takiego rozumowania krok już jeden tylko do przekreślenia tych wszyst-

kich, mozolnie zdobytych ulepszeń w warunkach pracy robotnika i pracownika umysłowego a to jest właśnie cel dążeń sfer przemysłowych w Polsce.

A jednak dla ratowania równowagi finansowej państwa nikomu nie przyjdzie na myśl, że można by łatwo cel ten osiągnąć, gdyby się np. w tej chwili skasowało wszelkie wydatki na oświatę powszechną lub na utrzymanie armji. Każdy rozumie bowiem, że taką samą koniecznością państwem, jak utrzymanie armji, jest również utrzymanie szkolnictwa. Powstrzymanie bowiem rozwoju oświaty, uniemożliwiłoby w ciągu szeregu najbliższych lat normalne rozwijanie się życia państwowego.

Nie jest jednak powszechnie zrozumiałe, że tak samo i w dziedzinie niemniej ważnych we współczesnym państwie zagadnień społecznych, nie można nagle, dla najważniejszych, choćby doraźnych celów, przekreślać tych zasad, które przez szereg lat rozwoju państwa już się utrwaliły lub zaczęły rozwijać, czyniąc z Polski państwo nawskroś nowoczesne.

A łatwiej jest burzyć, niż nanowo odbudowywać i kto wie, jakie siły zechcą stracone pozycje zdobywać.

# Tęsknota do rządu silnej ręki

## Głosy prasy francuskiej z przed siedmiu laty i dzisiejsze

Obecny kryzys we Francji, gospodarczy i polityczny, pociągnął za sobą w prasie francuskiej liczne krytyki rządów parlamentarnych oraz przyczynił się do ujawnienia za pośrednictwem tejże prasy nastrojów, któreby można nazwać utajoną tęsknotą za rządami silnej ręki. Wspomnienia: porównania zacierpnięte z r. 1926, a pojawiające się dość często na łamach prasy francuskiej, zdradzają niepokój panujący w pewnych sferach społecznych, któreby chętnie widziały dzisiaj u steru rządu osobistości w rodzaju Poincaré'go.

Oto co piszą dzienniki francuskie:  
(R. 1926) „Podtrzymując w naszej polityce stan i nastroj niepewności i chwiejności, zdążamy prostą drogą do przepaści, z której niema wyjścia”. (Journée Industrielle, 12 stycznia).

(R. 1933) „Panujący obecnie niepokój może doprowadzić do rzeczy najgorszych. Bądźmy ostrożni!” („Ami du Peuple”, 16 stycznia).

(R. 1926) „Musimy stwierdzić, choć z żalem, że Izba Deputowanych wydaje się być domem warjatów”. („Ere Nouvelle”, 6 listopada).

(R. 1933) „Opinia ogółu o Izbie ustała się jako o domu, w którym przewrócono wszystko do góry nogami. Dopatruje się wszędzie obrazu anarchji”. (Quotidien”, 22 stycznia).

(R. 1926) „Zaburzenia społeczne mają zawsze swój początek w kryzysie ekonomicznym. Otóż zło, które nas gębi od dwóch lat, ma swoje źródło w socjalizacji wyrozumowanej na chłodno” („Capital”, 16 czerwca).

## 4 marca w radjofonji U. S. A.

Rozumie się samo przez się, iż przy objęciu przez Roosevelta stanowiska prezydenta U. S. A. nie będzie brakowało radja. W różnych punktach Waszyngtonu będzie ustawionych 10 mikrofonów, z których pięć przenosić będzie głosy. Transmisja rozpocznie się z chwilą opuszczenia przez Roosevelta jego mieszkania prywatnego i wjazdu do Białego Domu. Nad miastem będą krążyły aeroplany, w których ulokowani reporterzy opisać przebieg uroczystości widzianych z lotu ptaka.

## Tajemnicza radiostacja komunistyczna w Anglii

Zainteresowanie władz brytyjskich wywołała tajemnicza radiostacja, która na fali 150 mtr. nadawała w ciągu ostatnich kilku wieczorów płyty gramofonowe i pomiędzy jedną a drugą płytą wplatała propagandę komunistyczną. Władze podejrzewają, że stacja ukryta jest w północnej Anglii.

## Budowa kolei Warszawa-Radom

W ciągu miesiąca lutego wykonany został w ministerstwie komunikacji projekt budowy kolei Warszawa-Radom. Wszelkie prace pomiarowe w polu zostały już dokonane.

Jak wiadomo, projekt przewiduje budowę kolei o długości 103 km., co skróci połączenie Warszawy z Radomiem i Kielcami o 58 km. Koszt budowy tej kolei wraz z mostem na Piłicy wyniesie około 35 milionów złotych.

## „Pójść dalej niż Briand”

### Idea przewodnia radykałów francuskich

Radykalna „La Republique” zastanawia się nad kwestją jaka ma być polityka Francji wobec „zamiarów Hitlera ponownego zbrojenta Rzeszy”. Dziennik wysuwa trzy tezy: 1) skrajnego nacjonalizmu, proponowanego przez Marina, co oznacza okupację Nadrenji; 2) średniego nacjonalizmu tj. nie okupować Nadrenji, lecz w razie zwiększenia zbrojeń niemieckich Francja powinna w swych własnych zbrojeniach dążyć do przewyższenia zbrojeń Rzeszy; 3) paacyfistyczna, tj. ażeby uprzędzić zbrojenia Rzeszy, realizując możliwie najszybciej powszechne rozbrojenie.

Należy wybrać — pisze „La Republique” — jedną z tych trzech tez. Francja nie powinna nawet wahać się co do wyboru, gdyż pierwsza koncepcja oznacza natychmiastową wojnę, druga — wojnę w niedalekiej przyszłości, wreszcie trzecia wyłącznie prowadzi do pokoju. Francuzi powinni więc bardziej niż kiedykolwiek przed do realizacji powszechnego rozbrojenia, a partje lewicowe, będące obecnie u władzy, nie powinny netylko odpychać idei Briandizmu, lecz przeciwnie, pójść nawet dalej niż Briand.

## Zapas złota w Banku Polskim

### Zgodnie z postanowieniem planu stabilizacyjnego

Wobec podniesienia zarzutów przez posła Rybarskiego w sejmie, że Bank Polski postępuje wbrew zaleceniom planu stabilizacyjnego, utrzymując zbyt małą proporcję zapasu złota w kraju w stosunku do ogólnego zapasu, dowiadujemy się, że zarzuty te mijają się całkowicie z prawdą.

Odnosne postanowienia planu stabilizacyjnego przewidują dosłownie: a) „wymagania — dotyczące pokrycia złotego.

Wymagalne statutem Banku Polskiego pokrycie powiększone będzie do 40 proc. i będzie się stosować do wszystkich zobowiązań tak w biletach, jak i depozytach. 3% tego minimalnego pokrycia będzie Bank utrzymywał w złotych monetach, względnie sztabach i conajmniej 3% tych złotych monet i sztab będzie przechowywał w

swoim skarbcu, pozostała zaś 1/3 może lokować zagranicą.”) Aneks do części II planu stabilizacyjnego rządu Rzeczypospolitej Polskiej Dz. U. R. P. z 1927 roku Nr. 88, poz. 789).

Brzmienie powyżej przytoczonego ustępu wyraźnie postanawia, że Bank, obowiązany jest do utrzymywania w kraju 3% tego zapasu złota, który odpowiada minimalnemu nie zaś faktycznemu w danej chwili istniejącemu pokryciu. Ponieważ zapas złota, odpowiadający wymienionym 3% minimalnego pokrycia wynosi na dzień 31 stycznia 1933 r. 232,7 milju. złotych, przeto Bank Polski, posiadając w swym własnym skarbcu 290,4 milju. zł. miał nadwyżkę ponad normę przewidzianą w planie stabilizacyjnym w wysokości 57,7 milju. zł.

(R. 1933) „W Paryżu giełda bije ledwo wyczuwalnym tętnem naskutek drakońskich zarządzeń komisji finansowej”. („Information”, 24 stycznia).

(R. 1926) „Nikt nie wie, co się dzieje i dokąd zdążamy, a Izba, pozabawiona busoli jeszcze mniej niż ktokolwiek. Kraj, zirygowany i wzburzony, zaczyna ujawniać niechęć dla parlamentaryzmu”. („Paris-Soir”, 6 listopada).

(R. 1933) „To też zaczynają się rozpraszanie pogłoski, iż jedynym wyjściem z chaosu jest dyktatura. Dyktatura lewicowa oczywiście. Gdyż wszyscy dyktatorzy znani w historii przychodzili zawsze z lewicy”. („Intransigeant”, 8 stycznia).

(R. 1926) „Rząd to człowiek. Naokoło tego człowieka muszą się zgromadzić ludzie, którzy będą tylko wykonawcami jego woli”. („Liberte”, 11 czerwca).

Jak widać z wyszczególnionych wyżej cytów z pism najrozmaitszych odcieni politycznych, niepokój w prasie francuskiej jest powszechny, a niezadowolenie z działalności parlamentu przejawia się w formie niekiedy dość ostrej jak na stosunki francuskie.

## Kredyty rolnicze w Banku Polskim

Kredyt na rejestrowy zastaw rolniczy, który w listopadzie roku ubiegłego osiągnął najwyższy poziom w sezonie 1932-33, zaczyna swą fazę likwidacyjną. Obligo instytucji finansowych, pośredniczących w rozprawdaniu powyższego kredytu wynosiło na koniec stycznia — 11,7 milj. złotych, co oznacza w porównaniu do miesiąca poprzedniego spadek tych kredytów o 3,8 milj. złotych. Portfel Banku Polskiego zawierał na koniec stycznia weksli rolniczych z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy na sumę 66,6 milj. zł. wobec 78,6 milj. złotych na 31 grudnia r. ubiegłego.

## Projekt ustawy o ruchu autobusowym

W ministerstwie komunikacji dobiegają końca prace nad projektem ustawy koncesyjnej na ruch autobusowy w miastach. Sprawa ta dotychczas nie była uregulowana i ujęta w ramy ustawy. Ustawa koncesyjna na ruch autobusowy międzymiejski przewiduje ujęcie tej kwestji w ramy osobnej ustawy.

## 15 milionów bez pracy w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnich obliczeń, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi około 15 milionów osób.



# Czerwony śmiech szaleńców

## Nastroje i zdarzenia w Niemczech

Dziennikarka francuska pani Bertillon, zwiedzając Niemcy przeprowadziła szereg niezmiernie zajmujących rozmów z obywatelami „Obudzonych” Niemiec i w ciekawych swych reportażach na łamach Matin'a odmalowała obecne nastroje w Rzeszy. Poniżej podajemy wyjątki z wrażeń dziennikarki.

### Hitlerowskie G. P. U.

— Odwiedziłam pewną rodzinę życzliwie usposobioną dla Francuzów — pisze pani Bertillon. Poznałam tam szereg osób! Goście ci jednak byli przeważnie bardzo mało mówni: w Niemczech działa organizacja szpiegowska hitlerowców, nieco analogiczna do G. P. U., a zemsta jej bywa okrutna!

Jeden z Niemców wyznał mi jednak, że należy do najsłabszej lewicy i — rzecz rzadko spotykana — jest zwolennikiem poszanowania traktatów.

Rozmawialiśmy o nastrojach obecnych w Rzeszy. „Naogół — twierdził mój rozmówca — wszystkie stronnictwa jednomyślnie pragną zniszczenia Traktatu Wersalskiego. Poza tym jednak można zauważyć obecnie w Niemczech dwa prądy: jedni chcieliby sojuszu z Rosją i Italią, aby pokonać Polskę i Francję i zwrócić się potem przeciw Rosji, pobić ją i triumfalnie zawiadnąć całą Europę. Co za chwala dla Prus! Inni znów — lecz ci są w mniejszości — projektują na początek sojusz z Francją przeciwko Rosji, a potem — pokonanie tejże Francji. Jest ich jednak niewiele.

### Sowiety i Niemcy

— Czyż nie ma sojuszu militarnego Niemiec z Z. S. R. R.? — zapytuje swego rozmówcę dziennikarka francuska.

Owszem. Oba państwa eksploatują swą nienawiść wspólną przeciwko Francji. Moskwa nie pragnie skomunizowania Niemiec(?). Ludność tutaj obawia się mimo wszystko działalności Trzeciej Międzynarodówki. Niemniej szereg oficerów Reichswehry wyjeżdża na jakiś czas do Sowiecie. Nie tylko Sowiety pracują dla Niemiec. Jest jeszcze szereg fabryk w Szwecji, Holandji i w innych krajach. Sowiety wyrabiają w wielkiej ilości poszczególne części samolotów.

— Jestem zaskoczona — ciągnie dalej p. Bertillon — niesłychanym rozwojem lotnictwa handlowego.

— To wskazówka — dorzuca jej rozmówca — jaki charakter będzie miała przyszła wojna.

### Gazy nad Niemcami

„Będąc w Sztutgarcie — pisze dalej p. B. — zauważyłam wśród rzesiście oświeconych magazynów pewną księgarnię szczególnie rzucającą się w oczy, a odznaczoną symboliczną swastyką. Stangłam przed wystawą książek. Wszystkie zdawały się krzywić o nienawiści przeciw Polsce, Francji, Żydom i komunizmowi. Jesteśmy wszyscy razem pomieszani w jednym worku! Zdecydowałam się wejść: broszura „Gas über Deutschland“ (gazy nad Niemcami) pociągnęła moją ciekawość. Nie doznałam zawodu! Autor gloryfikował Niemcy, które pierwsze z narodów świata użyły gazów do ofensywy w dniu 2. kwietnia 1915 roku.

Księgarz przyglądał mi się z zainteresowaniem. Nie ukrywał przed nim, że jestem francuzką. Człowiek ten z potulnego baranka zmienił się w rozwścieczonego hitlerowca i zaczął wypowiadać swoje pretensje do Francji:

— Gdybyśmy nie mieli Hitlera — mówił — Francja padłaby już dawno pastwą komunizmu. To Hitler Was ocalił!! I dlatego właśnie Francja powinna nam pozwolić się zbroić, abyśmy mogli waleczyć skutecznie z bolszewizmem. My kpimy sobie z pozwoleni waszych, bo nasze fabryki chemiczne pracują i nasze gazy są najdoskonalsze, a tej broni nikt nie może kontrolować! PRZYSZŁA WOJNA BĘDZIE WOJNĄ GAZOWĄ! To my nauczyliśmy was prowadzić walkę w rowach strzeleckich: teraz własnym kosztem nauczycie się, być może, techniki wojny powietrznej! Niech pani powie tam, u was, — ciągnął dalej, że myśmy już zapłacili za dużo, to nas zrujnowało i więcej płacić już nie chcemy!

### Baroni w monoklach i Hitler

Czy Niemcy pragnęłyby wskrzeszenia monarchii? pytałam pewnego lekarza w Karlsruhe, spacerując z nim po pięknym romantycznym parku.

— Nie — odparł mi. — Naogół nie. Konserwatyści jednak pragną tego z całej duszy. Proszę nie zapomnieć, że Kronprinz zamieszkał już ostatecznie w Poczdamie, starej rezydencji królów pruskich, a Poczdam jest oddalony o pół godziny od Berlina. Hitler jest słomianym chochołem tych panów jak i przedstawicieli ciężkiego przemysłu. To kaobotyn. Uduje że jest przyjaicielem ludu, w rzeczywistości jednak gwizdzą na ten lud. Czy pani sądzi, że Hitler i jego sztab baronów w monoklach dopuściłby do swego stołu prostego robotnika? Gdzież tam! Ci panowie są na to zbyt wybredni i delikatni.

### Ucieczka kapitałów żydowskich

Pani nie ma pojęcia, jakie mam obrzydzenie do tych ludzi. Robią oni wojnę przeciw Żydom. To bardzo dobrze. Wiem coś o tem! Żydzi niemieccy stworzyli bogactwo Niemiec. Posiadają oni prawie wszystkie pieniądze

w Niemczech. I cóż będzie teraz jeśli ci Izraelici, którym życie tak uprzykrzają umieszczają swoje kapitały w obcych bankach. (Już się to dzieje). My jednak (widocznie rozmówca był żydem) nie mamy bynajmniej zamiaru opuszczać Niemiec, aczkolwiek bynajmniej nie czujemy się Niemcami. Ja na przykład: walczyłem bez przerwy cztery lata wojny. Zdobyłem nawet krzyż żelazny pierwszej klasy. Mogę go pani podarować! Gwizdź na ten zaszczyt! Tyle cierpień i wyrzeczeń na to żeby mi dzisiaj miał prawo wymyślać jakiś sierżant ostatniej kategorii!

Gdyby to nie było niedyskrecja — pragnęłabym wiedzieć, na jaką listę będzie pan głosował podczas wyborów.

— Sam jeszcze nie wiem — odpowiada. — Myślę jednak, że będę głosował na komunistów, nie dlatego, że bym przewidywał rewolucję, lecz pragnęłbym jakiejś zmiany. Duszę się w tym kraju. Chętnie bym się osiedlił we Francji, jednak mam tu bardzo dobrą klientelę, która jest do mnie bardzo przywiązana, ten bardziej, że przeważnie nie biorę honorar-

# Nasza armja czuwa w pracy

## W dziedzinie obrony państwa bez przerwy naprzód

Referent budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych wicemarszałek Polakiewicz w przemówieniu wygłoszonym w Sejmie, porównyując nasz budżet wojskowy z budżetem niemieckim zwrócił uwagę, że budżet wojskowy Rzeszy w r. 1932-33 wynosił około 1.423 miliony zł. Jednym z pierwszych posunięć nowego kanclerza Hitlera było przejście na etat Stahlhelmu i oddziałów hitlerowskich. Doniosłości tych zarząd-

zeń i wpływu ich na wzmocnienie siły militarnej Rzeszy nie można nie doceniać, a przyszłość pozwoli opinii świata wagę tej decyzji właściwie osądzić.

Co do zbrojeń ZSRR., to szczegółowy podział jest utrzymany w tajemnicy. Globalna suma budżetu wojskowego na rok 1932 wynosiła 1.278.500.000 rubli, na rok 1933 wyniesie prawdopodobnie 1.574.700.000 rubli. Najcharakterystyczniejsze są wysiłk Sowe-

## Ofiary na cele pomocy bezrobotnym

W wyniku akcji składania ofiar zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na cele pomocy bezrobotnym, szereg organizacji i osób prywatnych, ze przykładem premiera Prystora pospieszyło z ofiarami.

Za pośrednictwem lokalnych komitetów pomocy bezrobotnym zebrano w tej akcji kwotę 22.734 zł 92 gr. W tem z województwa warszawskiego 4.799 zł 50 gr., w Białymstoku — 2.824 zł, w Łodzi 2.250 zł, w Lublinie — 1.951 zł, w Poznaniu — 1.513 zł, w Katowicach 1.445 zł, w Stanisławowie — 1.357 zł, w innych województwach wysokość ofiar wahała się między 300 zł a 1000 zł.

— Nie mogę znieść myśli, aby biedni nie mogli sobie przedłużyć życia na równi z bogaczami, dlatego tylko że nie mają pieniędzy.

### Nie zapłaca

Czy Niemcy są rzeczywiście tak ubogie, jak to głosi ich propaganda?

— Czy pani wie, co to jest niemożliwość psychologiczna? To jest właśnie choroba, na którą cierpi Niemcy. Niemcy mogą zapłacić, ale nie chcą i nie zapłacą!

## W obronie rzemiosła

### Rząd spełnia postulaty całego rzemiosła

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu poruszono m. in. żywą sprawę naszego rzemiosła. Na niepoważne wystąpienie w sprawie rzemiosła posła Marjańskiego (Stronnictwo Narodowe), który uskarżał się na „niezrozumienie władz dla znaczenia rzemiosła“ odpowiedział rz. czołowy poseł Idzikowski (BB.)

Posel Idzikowski na wstępie dał wszechstronny pogląd na stan obecny polskiego rzemiosła. Zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych jest przeszło 300.000, niezarejestrowanych 150.000 razem przeszło 450.000. Zatrudniają one ogółem przeszło 1.350.000 ludzi. Rzemiosło było dotąd upośledzone, zwraca się przeciw niemu trzy czynniki — radykalizm społeczny, kapitalizm i dążność do amerykanizacji naszej wytwórczości. Powstanie karteli i biur sprzedaży podrożyło koszty surowców, co odbiło się na rzemieślniczych warsztatach przetwórczych, które wskutek tego nie mogły obniżyć cen swych wyrobów. Mówca cieszy się, że sprawa ta wkrótce będzie uregulowana na drodze prawnej. Dalej domagał

się on nowelizacji ustawy przemysłowej z 1927 r., w kierunku innego ujęcia oceny dowodu uzdolnienia przy wydawaniu kart rzemieślniczych, żądał wprowadzenia przymusu organizacyjnego, rozszerzenia zakresu działania izb rzemieślniczych, utworzenia związku izb rzemieślniczych — gdyż są to postulaty całego rzemiosła.

P. Idzikowski polemizował z wywodami p. Marjańskiego, dowodząc, że ustosunkowanie obecnego Rządu, do rzemiosła jest życzliwe, a p. minister Zarzycki jest pierwszym, który wyróżnia rzemiosło w stosunku do wielkiego przemysłu, stworzył nowe normy opodatkowania i wykazuje właściwe zrozumienie dla rzemiosła. Mówca widzi obłudę w stanowisku prawników, która wywodzi tu żale, a nie interesowała się losem rzemiosła przy uchwalaniu ustawy o dostawach i przeciwstawiała się ustawie szewskiej, o którą teraz woła. Gdy rzemiosło miało takich wodzów — zakończył mówca — to nie dziwnego, że doszło do ruiny

ów w dziedzinie motoryzacji i mechanizacji siły zbrojnej. Motoryzacja armji sowieckiej jest dziś najpopularniejszym hasłem dnia.

W ramach tak niewielkiego w porównaniu z naszym sąsiadem budżetu wojskowego zrobiono dużo w dziedzinie uposażania administracji armji, wyposażenia jej w sprzęt jednolity i nową broń oraz co do zapewnienia produkcji broni w kraju. Specjalny nacisk położono na motoryzację armji, rozwój lotnictwa wojskowego, uzbrojenie wojska w broń, jednolitego typu i rozwój broni pancernej. Przewidziano zwiększenie kredytu na wyposażenie techniczne marynarki wojennej.

Referent poruszył dalej udział przemysłu wojennego, poczem zaznaczył, że praca w wojsku stale idzie naprzód i że na każdym kroku widać poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi. W zakończeniu mówca polemizuje z posłami w sprawie funduszu dyspozycyjnego. Wreszcie mówca zaznaczył, że poseł Pużak w komisji określił armję polską jako stojącą na usługach kapitalizmu. Referent miał możność apelować do opozycji, aby skończyła z żargonem partyjnym, zwłaszcza w dziedzinie zagadnienia obrony państwa. Armja polska rekrutuje swojego żołnierza z pośród synów wszystkich mas społeczeństwa i oparta jest na najszerszych warstwach społeczeństwa. Stosunek oficerów i podoficerów jest stosunkiem wybitnie cywilizacyjnym, stawianym za wzór innym armjom do naśladowania.

Posel Arciszewski (Kl. Nar.) zastanawia się nad sytuacją w Niemczech i zwraca uwagę, że dozbieranie Niemiec dokonywa się już oddawna.

Nowy kanclerz Hitler w programie swoim postawił postulat odebrania nam Pomorza. Powinniśmy jasno zapytać, czy kanclerz Hitler daży do wojny z nami, bo Pomorza drogą pokojową od nas nie dostanie. W zakończeniu mówca mówi o potrzebie fortyfikacji Pomorza.

### Kursy społeczne

Centralny wydział Związku Związków Zawodowych otworzył już drugi kurs dla sekretarzy i działaczy związków zawodowych. Na kurs mimo stukilkudziesięciu zgłoszeń przyjęto tylko 35 osób, zgodnie z ustanowioną normą. Na kursie wykładają między innymi: minister inżynier Jędrzej Moraczewski, główny inspektor pracy Klott, adwokat Paschalek, wiceminister Szubartowicz, Wolski i szereg posłów. Na kurs przyjęto działaczy z różnych terenów Polski. Na pierwszym kursie na ogólną ilość osób, były 2 kobiety, na drugim jedna.

### Zgon najstarszej Polki w Ameryce

W miasteczku Beismw w stanie New Jersey zmarła najstarsza Polka w Stanach Zjed. Marja Szymańska. Liczyła 106 lat życia. — Przybyła tutaj z Polski przed 54 laty.

### Mała księżniczka



W historii dość częste są wypadki gdy z racji swego urodzenia dzieci odbierają hołdy całego narodu. Wszak niedawno paroletni książę Michał jako król Rumunii z wielką powagą i dostojnością na dziecięcej twarzy brał udział w uroczystościach narodowych. Na ilustracji widzimy małą księżniczkę japońską Toru No M na dworcu Centralnym w Tokio. Stojać u głąbi tłumy z szacunkiem patrzy na latorośl domu cesarskiego.



# W królestwie słońca i śniegu

## Krynica w zimie — Kiepura buduje wspaniały hotel-pensjonat

Zbyttnio nie reklamowana, żyje Krynica zimą swoim, może trochę zamkniętym życiem. Każdy zjeżdża tu, szczególnie zimą, porą, jak do swego domu, jakby niemal do stron rodzinnych, gdzie oczekuje go cisza i spokój. Położona w pięknej dolinie, otula Krynica przez cztery miesiące zimy białą płaszcz puszystych, a głębokich iskrzących się w promieniach górskiego słońca śniegów.

Nie wszyscy bowiem wiedzą, że jest to jedno z bardzo nielicznych zdrojowisk w Europie, utrzymujące faktycznie sezon całoroczny, podczas którego wszystkie środki lecznicze są jednakowo dostępne.

A tembardziej są dostępne zimą, bowiem zarówno taksa zdrojowa, jak kąpiele i wszelkie tego rodzaju zabiegi są więcej niż o połowę niższe. Niskie są ceny również w pensjonatach, bo poczynając już od zł 6 można dostać pokój z całodziennym utrzymaniem.

Krynica jest jednocześnie polskiem Vichy (słynny zdroj Zuberera), polskiem Wiltingen (zdroje Słotwinka), zastępuje całkowicie i z nadwyżką na swą korzyść Nauheim (kwasowęglówki naturalne), a dalej Franzensbad, Elster czy Dax (borowina). Krynica gwarantuje skuteczność w leczeniu najrozmaitszych chorób krwi, przemiany materii, chorób przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i moczowych, cierpień reumatycznych i artretycznych. Na wysokim poziomie stojący Państwowy Zakład Przyrodolecznicy daje znowu możliwość leczenia z dobrym skutkiem chorób nerwowych.

Znana od lat 150 Krynica obecny swój rozkwit zawdzięcza zarządowi państwowemu, który dochód ze zdrojowiska przeznacza na nowe urządzenia i ulepszenia oraz wiertnictwo nowych źródeł.

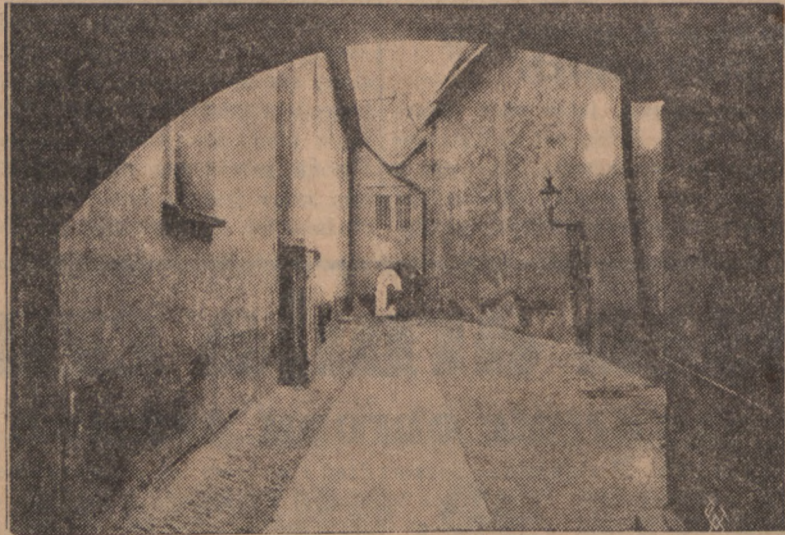
Pozatem zimą Krynica i okolice stanowią przepyszny teren sportów zimowych. Króluje tu w pierwszym rzędzie narciarstwo. Piękne lodowisko z trybunami ściga łączy licznych amatorów ślizgawki i hokeja na lodzie, który obrał sobie Krynica za swoją stolicę. Obecnie jesteśmy świadkami rozpoczynających się mistrzostw ogólnopolskich, w których bierze udział 7 mistrzowskich drużyn.

Zjazd gości, zarówno kuracjuszy jak sportowców w rb. jest większy, niż zimy ubiegłej. Tak się zapowiada m. luty. Marzec jest najtańszym miesiącem zarówno pod względem opłat zdrojowych i leczniczych, jak i utrzymania, a warunki klimatyczne także jak w lutym, tylko nasłonecznienie bardziej intensywne. Miesiąc ten dopiero obecnie zaczyna być doceniany.

W myśl zaleceń rządowych, Krynica wprowadza zasadniczą zniżkę opłat zdrojowych, jak również i za kąpiele, zabiegi itd. Zniżka ta obowiązywać będzie przez cały rok, nie naruszając przytem dotychczasowych zniżek w sezonach ulgowych.

Jedną z najbliższych sensacji Krynicy, jak mówią ostatnio, ma być wspaniały hotel-pensjonat, budowany przez Jana Kiepurę, oraz kolejka linowa na Parkową Górę. Jak to będzie, okaże przyszłość, tymczasem w polskim St. Moritz króluje śnieg i słońce.

### Stare mury



Miasta budowane w średniowieczu pomimo różnych architektur oraz odrębności narodów które je wznosiły, czasami mają wiele cech wspólnych. Przekonać nas o tem może powyższa ilustracja. Czyż fragment starego Tallina nie przypomina warszawiakom ulicy Kanonji?

# Od miłości do handlu

## Przygody eks-księcia szwedzkiego

Wnuk króla szwedzkiego, książę Lenart, zajmował pół roku temu uwagę Stokholmu zatargiem swoim z dziadkiem i ojcem, oraz romansem z piękną Karin Nisswandt. Romans książęcy okazał się czemś więcej niż romansem, gdyż stały w uczuciach książę Lenart posłubił swą wybraną wbrew woli ojca i dziadka królewskiego, wbrew ustawom.

Popelnivszy megaljans tego kalibru, książę musiał się wyrzec nie tylko korony książęcej ale i swych tytułów. Ożenił się z panną Nisswandt jak chciał, ale w księgach ludności stolicy figurował już teraz jako pan Lenart Bernadotte, zwykły obywatel. Osiągnąwszy swój cel, eks-książę zaczął się oglądać za tem, co możnaby nazwać sytuacją społeczną i zajęciem dochodowym.

Po pewnym namyśle i poszukiwaniach p. Bernadotte wpadł na pomysł założenia teatru. Stał się tedy dyrektorem teatru. Publiczność

interesowała się żywo romantycznymi perypetjami eks-księcia, ale niemniej żywo zainteresowała się jego teatrem król-krzyżys. Po kilku już tygodniach teatr zamknął swoje podwoje.

Szczęśliwy małżonek, ojciec w najbliższej przyszłości, eks-książę, nie traci jednak odwagi. Poznaje pewnego pana Ericsona, który zaproponował księciu założenie do spółki fabryki kas pancernych. P. Bernadotte podpisał kontrakt z p. Ericsonem oraz wynajął lokal fabryczny, w którym miały być produkowane owe znakomite kasy pancerne.

Tymczasem — jak to zwykle bywa — p. Ericson, mając już w ręku kontrakt z podpisem b. księcia szwedzkiego, zaczął na prawo i lewo czynić poszukiwania gotówki i udziałowców. Albowiem — jak łatwo się domyśleć — p. Ericson nie miał nic, ani gotówki, ani wynalazku, prócz odrobiny sprytu i pociąg do oszustwa. Eks-książę, widząc co się święci, zerwał kontrakt z p. Ericsonem oraz wypowiedział umowę dzierżawną z fabryką kas pancernych.

### Dokumenty o Mickiewiczu

Jak donosi bolszewicka „Prawda“, w wojennym morskim archiwum znaleziono materiały z roku 1826 o pobycie Adama Mickiewicza w Moskwie. Materiały te ma drukować gazeta „Litieraturnoje nasledstwo“. Rząd Rzeczypospolitej zwróci się wkrótce do Z. S. S. R. o wydanie tych dokumentów Polsce. W razie uzyskania tych materiałów, z bogactwami literatury naszą nowymi dokumentami o życiu wieszca narodowego.

### Rekordowa produkcja złota w południowo-afrykańskich kopalniach

Produkcja południowo-afrykańskich kopalń złota osiągnęła w roku ubiegłym nowy rekord, wynosiła bowiem 11.533.564 uncj, wobec 10.874.145 w roku 1931, 10.719.760 w roku 1930 i 10.414.066 uncj w roku 1929. Wzrost produkcji w r. 1932 w stosunku do roku poprzedniego wynosi 6.2 procent. Tak poważny wzrost produkcji kopalń afrykańskich ma duże znaczenie dla rynku światowego, ponieważ wspomniane kopalnie dostarczają rocznie 50—60% całej światowej produkcji złota.

Ze względu na odejście Południowej Afryki od parytetu złota i bardzo poważną dewaluację funta afrykańskiego, który zrównał się obecnie z funtem angielskim, co zmniejszy znacznie koszt produkcji i pozwoli na podjęcie produkcji przez kopalnie małe, mniej wydajne, wytwórczość złota Południowej Afryki zwiększy się w roku bieżącym jeszcze bardziej. Według bardzo ostrożnych obliczeń, osiągnie ona przypuszczalnie 14—16 milionów uncj. Nowe złoto zużyte będzie w dużej mierze na cele pokrycia obiegu banknotów, co pozwoli na rozszerzenie światowego obiegu pieniężnego i przyczyni się niewątpliwie do pewnego złagodzenia kryzysu.

### Wesoły kącik

#### ZGODA

— Już od dwóch miesięcy noszę się z zamiarem zadania pani, panno Lizzi, pewnego pytania

— Ja również od dwóch miesięcy pragnę dać panu odpowiedź na jego pytanie.

#### OSTROŻNY

— Co też pan wyrabia z kartą obiadową?

— Czekam na narzeczoną, a tymczasem wykreślam wszystkie dania, które kosztują więcej niż 3 zł.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos” (The coming of Amos)

36) Przedruk wzbroniony

Wzruszyła beładnie ramionami i wręczyła mu karty, marki i sztony. Wrócili do stolika i zasiedli do gry z tamtymi, Nadja obok Amosa.

Będę panu objaśniać.

Zaczeli grać. Fortuna początkowo zmienna, przechyliła się w końcu zdecydowanie na stronę Amosa, który drżał z dziwnego, nie zaznanego dotąd podniecenia. Zapomniał o grzechu, zapomniał o piekle. Miał przed sobą dwóch wrogów, którzy znieważyli jego zaczarowaną księżniczkę i mógł się pomścić tylko w ten jeden jedyny sposób. Czuł w palcach magiczną władzę. Przeciwnicy grali nerwowo, z pasją i ledwie nad sobą panowali. Amos nieobeznany z etykietą gry, uśmiechał się triumfalnie.

W końcu brydż się skończył i przy dwóch stolikach w głębi sali zrobiło się poruszenie. Mały zegar na kominku wydzwonił srebrzyście druga. — Przeciwnicy Amosa zawolali, że dłużej nie grają. Szczęście im nie sprzyjało. Dziki wygrał ogromną sumę i napchał kieszenie banknotami.

— Odegramy się kiedy indziej — rzekł Amos rykanin.

— Nie — odparł Amos. — Dziś grałem tylko dla waszej zabawy, ale drugi raz nie będę.

— Między dżentelmenami jest zwyczaj... zaczął Anglik.

Amos nastawił uszu. Słowa Thomsona obudziły w nim niemiłe przypomnienie.

— Nie trzymam się z dżentelmenami — rzekł — którzy dybja na cudze pieniądze.

Od grupy żegnających się brydżystów oderwał się zaalarmowany sprzeczką markiz i przybiegł do stolika z chemin de fer.

— Mes chers amis — moi drodzy przyjaciele — rzekł łagodząco. — Jakieś małe nieporozumienie?... —

— Niema żadnego nieporozumienia — oznajmił Amos, wyjmując z kieszeni garść banknotów. Ci panowie chcą odegrać ode mnie swoją przegraną. Ale ja takiego zarobku nie zatrzymam. — Rzucił pieniądze na stół i zwrócił się do Nadjii, która stała na boku, zakłopotana, wystraszona i jednocześnie zachwycona: — Niech pani księżna rozda to biednym Rosjanom w Cannes. Tym, co to mi pani księżna mówiła...

— Tak, że jeżeli ci panowie będą chcieli się odegrać — uśmiechnęła się promiennie księżna.

Amos wybuchnął grzmiącym śmiechem.

— Mogą iść do Rosjan.

— To rzuca na sytuację inne światło — zauważył kapitan Thompson.

— No, chyba — zgodził się Spedding.

— Swoją drogą — dodał Anglik — trzeba powiedzieć, że zarżnięto nas na ofiarę Rosjanom.

— W moim kraju, kapitanie — wtraciła śpiewnym akcentem księżna — zarżniano ludzi nie w przenożni, lecz naprawdę.

I podniosła dumnie głowę. Kapitan Thompson chociaż służył w pułku przybocznym nie miał prawa drzwi z tragedji Rosji.

— Żart jest żartem, księżno.

— Jeżeli nie jest sztyderstwem — odparła.

I nagle sprostęzła, że w salonie zapadła mroźna cisza. Grupa zebrana koło markizy, umilkła. Nadja zwróciła się do gości z rękoma pełnymi banknotów.

— Nieczęsto nasi wygnańcy otrzymują takie królewskie wsparcie. Państwo darują, że jestem trochę — émotionée.

— Ale kto jest dobroczyńcą? — zapytała jedna z pań, ratując sytuację.

— Mój przyjaciel, pan Burden z Australji — rzeka księżna, przedstawiając Amosa. — Pani Weingartner.

— Niemka? — zapytał Amos.

Dama uśmiechnęła się z zakłopotaniem.

— Amerykanka z Pittsburga.

— Jak się pani ma? — rzekł Amos.

Goście uklonili się księżnej i zaczęli wychodzić, odprowadzani przez gospodarzy.

Młoda para została na chwilę sama.

— Gdyby nie to, że pan jest taki dobry, gniewałabym się na pana — rzekła Nadja.

— Na Boga! A cóżem ja takiego zrobił?

— Na Rywierze nie trzeba mówić o Niemcach. Czy pan nie wie, że pani Weingartner jest z domu Mosenthal? Américaine pur Sang i że jej mąż fabrykuje rocznie tyle stali, że starczyłoby na wybudowanie mostu przez Atlantyk? Nawiasem mówiąc, ta kobieta gra w brydża poprostu skandalicznie. Ach, kochany panie Amosie, popełnił pan kolosalną gafę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Barbarzyński napad na profesora

## Minister Jędrzejewicz o haniebnych wystąpieniach podżegaczy i napastników

Jak już donosiliśmy, w dniu 6 bm. grupa studentów dokonała ohydnych napadów na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego na wychodzącego z wykładu profesora historii starożytnej na Uniwersytecie Warszawskim, dr. Tadeusza Wałęk-Czerneckiego. — Napastnicy dopadli prof. Wałęk-Czerneckiego z tyłu, obrzucając go zgniecionymi jajami, poczem biorący udział w napadzie studenci pobili dotkliwie łaskami swego profesora.

Po dokonaniu tego ohydnych napadów grupa napastników rozprzeczła się szybko, unikając w ten sposób wylegitymowania. Żadnego z napastników, jak to zwykle się dzieje na terenie uniwersyteckim w takich wypadkach, nie przytrzymało.

Jakkolwiek nazwiska sprawców brutalnego napadu nie są znane, to jednak wśród młodzieży akademickiej panuje powszechne przekonanie, że ohydny czyn dopuścili się członkowie O. W. P., znanego już na terenie akademickim z tego rodzaju barbarzyńskich awantur.

Bezpośrednio po napadzie studentów na prof. Wałęk - Czerneckiego minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz odwiedził go w mieszkaniu, wyrażając prof. Wałęk - Czerneckiemu ubolewanie z powodu dzikiego incydentu.

Po otrzymaniu wiadomości o niesłychanym wypadku na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do p. ministra Jędrzejewicza z prośbą o chwilę rozmowy.

Rozmowa ta miała przebieg następujący:

### Dziki metody

— Wiadomo już zapewne Panu Ministrowi o napadzie zorganizowanym w dniu dzisiejszym przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego na prof. Wałęk-Czerneckiego?

— Tak jest proszę Pana. Znam cały przebieg zajścia. Złożyłem dziś prof. Wałęk - Czerneckiemu wizytę w celu wyrażenia mu mojego ubolewania z powodu dzikiej napaści, jakiej padł ofiarą. Zwracam uwagę, że nie jest to pierwsze wydarzenie tego rodzaju. Analogiczne rzeczy spotkały prof. dr. Bartla, prof. Nowakowskiego w Poznaniu, prof. Czernego i Stefka we Lwowie.

— Świadczy to jednak o bardzo nie-normalnych warunkach życia akademickiego...

— Oczywiście — odpowiada Pan Minister. Ale ponadto świadczy to niezbitnie o metodzie, którą stosuje się celowo i systematycznie ze strony pewnego odłamu młodzieży, niewątpliwie działającej nietylko z własnej inicjatywy, ale podżeganej do podobnych aktów brutalności przez czynniki polityczne. Podkreślić należy tchórzostwo napastników, którzy nie zdobyli się na tyle elementarnej odwagi, aby przyjąć odpowiedzialność za to, co zrobili. Dokonawszy swego bandyckiego napadu, uciekli przed pragnącym ich wylegitymować profesorem. I w tem widzę metodę, godną NAJWYŻSZEJ POGARDY KAŻDEGO UCZCIWEGO CZŁOWIEKA, METODĘ WYKLUCZAJĄCĄ TYCH LUDZI ZE ŚRODOWISKA LUDZI HONORU. Z głębokim bólem, z głębokim niepokojem o istotę godności ludzkiej polskiego akademika muszę okoliczność tę skonstatować.

### Nie wolno tolerować!

— Czy można zapytać, jak zamierza Pan Minister reagować na ostatnie wypadki?

— Istniejąca ustawa akademicka nie daje mi żadnej możliwości ingerencji w sprawy młodzieżowe, w które wkraczać mogą jedynie władze uniwersyteckie. Sądzę jednak, że w wypadku znieważania i bicia profesorów przez młodzież stawiają zagadnienie organizacji życia akademickiego w zupełnie wyraźnym świetle. Stało się już chyba jasnym dla każdego nieuprzedzonego człowieka, że ten stan rzeczy, w którym hojówki polityczne pozwalają sobie na czynne napaści przeciw swoim profesorom, tolerowany być dłużej nie może. Jeśli profesor nie ma swobody nieskrępowanego wykładania, jeśli, nawet na terenie akademickim, nie jest zabezpieczony przed przemocą fizyczną, to wogóle nie można mówić

o wolności nauczania, stanowiącej podstawowy warunek pracy szkół akademickich. W tych warunkach cała organizacja nauczania traci poprostu wszelki sens.

### Zło zapuściło głęboko korzenie

— Czy przypuszcza Pan Minister, że wypadki dni ostatnich mają związek z udziałem profesorów Czernego, Stełki i Wałęk-Czerneckiego w posiedzeniu komisji oświatowej sejmku w charakterze zawezwanych przez nią ekspertów w sprawie ustawy o szkołach akademickich?

— Nie przypuszczam, ale mam bezwzględną pewność, że tak jest istotnie. I niech Pan zwróci uwagę na ciekawą okoliczność. Profesorowie ci mieli wobec komisji nietylko prawo, ale i obowiązek wypowiedzenia swego zdania, swego najgłębszego przekonania w tej ważnej sprawie. To ich zdanie nie podobało się właśnie tej rozpolitykowanej młodzieży, która przeciwstawia się uchwaleniu ustawy ze względów rzekomo przez nią zagrożonej wolności.

ści myśli. To wystarczyło, aby zapadła decyzja napaści. Więc w imię wolności myśli pobito ludzi, którzy ze swego prawa wolnej myśli skorzystali. Ta potworność świadczy jak najwymowniej, że t. zw. „obrona autonomii akademickiej” głoszona przez część młodzieży, jest poprostu pustym demagogicznym hasłem, poza którym kryje się zachłanność polityczna, chęć zrobienia z naszych szkół akademickich pepinjerzy działalności przeciwpaństwowej.

— Czy ustawa, wniesiona przez Pana Ministra, zapobiegnie takim aktom dzikiego teroru?

— Proszę Pana, zło zapuściło głęboko korzenie. Ustawa pozwoli, jak sądzę, przystąpić do dłuższej, wytrwałej i jednolitej pracy, której celem jest oczyszczenie obecnej zatrutej atmosfery, podniesienie kulturalnego poziomu młodzieży oraz uniemożliwienie aktów tchórzliwej brutalności. Jestem przekonany, że zgodnym wysiłkiem ministerstwa i ciała profesorskiego dadzą się tu osiągnąć rezultaty już w niedługim czasie.

## W 15-tą rocznicę jednolitego frontu przeciw Niemcom

Komitet organizacyjny zrzeszenia b. członków P. O. W. Wschód K. N. 3 komunikuje, że z okazji uczczenia 15-tolecia czynów, które w tym czasie utworzyły jednolity front antyniemiecki zbrojnych polskich organizacji wojskowych na Wschodzie, odbędą się pod protektorem Pana Marszałka Piłsudskiego uroczystości w Warszawie w dniach 17, 18 i 19 lutego rb. z następującym programem:

Piątek, dnia 17 bm. godz. 19 — uroczysta akademja i otwarcie zjazdu walnego zgromadzenia Zrzeszenia b. Członków P. O. W. Wschód K. N. 3 w sali rady miejskiej.

Sobota, dnia 18 bm. godz. 9 do 10 min. 30 — nabożeństwo żałobne za poległych w kościele Garnizonowym. Godz. 11 do 14 udział w pogrzebie s. p. ppłukownika Bogusława Szula, rtm. Józefa Mączki i kpt. Rudolfa Brandysa na cmentarz Powązkowski. Godz. 15 do 18 walne zgromadzenie zrzeszenia b. Członków P. O. W. K. N. 3 Wschód oraz wybór komisji, w Kasynie Garnizonowym przy Al. Szuca Nr. 3, godz. 18 min. 30 do 19 zebranie wszystkich uczestników zjazdu, łącznie z II Brygadą

Legionów. Godz. 19 min. 30 złożenie hołdu w Belwederze przez członków P. O. W. K. N. 3 Wschód (miejsce zbiórki zostanie podane na zjeździe).

Niedziela, dnia 19 bm. godz. 10 min. 45 zbiórka na Pl. Piłsudskiego. Godz. 11-ta złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odbędzie się Akademja II Brygady Legionów w sali Rady Miejskiej. Godz. 15 do 18 dalszy ciąg walnego zgromadzenia b. Członków P. O. W. K. N. 3 Wschód w Kasynie Garnizonowym. Godz. 20 do 22,30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Członkowie zrzeszenia pragnący wziąć udział w walnym zgromadzeniu i uroczystościach, którzy chcą zaopatrzyć się w niższe kolejowe na kl. III lub II (pociągi dowolne), zabezpieczyć sobie kwatery, zaprowiantowanie itd., winni natychmiast wysłać 1 zł. na pokrycie kosztów administracyjnych i przesyłki pocztowej poleconej, emiennych biletów kolejowych, (które są już rczysłane) pod adresem sekretariatu zrzeszenia b. Członków P. O. W. Wschód K. N. 3, Warszawa, ul. Wilcza 29 m. 3.

## Zasadnicze cele pomocy bezrobotnym

### Plan robót i akcja zatrudnienia

Minister Opieki Społecznej, dr. Hubicki, podczas dyskusji nad preliminarzem Ministerstwa Opieki Społecznej wygłosił dłuższe przemówienie w Sejmie, poświęcając obszernie wywody akcji zwalczania bezrobocia.

Zdaje sobie sprawę — mówił p. minister — z rozmiarów naszego bezrobocia, wiem, że istnieje bezrobocie nie ujawnione liczbowo, jednocześnie nie mogę zważyć oczu na takie plusy w naszej sytuacji, jak konstrukcja ludności w Polsce, w której warstwy robotniczo-miejskie nie zatraciły więzów ze wsią, oraz jak ogromna stosunkowo jest taniść artykułów spożywczych.

Rozmiary pomocy bezrobotnym i ograniczenia akcji zasiłkowej z Funduszu Bezrobocia, należy oceniać pod kątem możliwości budżetowych. Ograniczenia te uczyniły Fundusz Bezrobocia instytucją samowystarczalną finansowo. Zdajemy sobie jednak sprawę, że trudne położenie bezrobotnych wymaga specjalnej pomocy. W końcu 1931 utworzono komitet do Spraw bezrobocia i komitety lokalne. W czerwcu 1932 r. zadania komitetu naczelnego przejął komisja międzyministerjalna. Akcja ta w ciągu roku udzieliła pomocy na 42 milj. zł., z czego 22 milj. dotacji państwowej i 20 milj. od społeczeństwa, w czem znów 3.800.000 od warstw pracowniczych i robotniczych.

W sezonie bieżącym pomoc taką prowadzi Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Zapewniono mu ustawowo źródła dochodów. Ponieważ one nie wystarczają, komitet korzysta z sub-

wencji skarbu i ofiarności obywateli. W ciągu trzech miesięcy jego istnienia przydzielono mu 11 milj. zł. Udział czynnika obywatelskiego w Funduszu został zapewniony. Prócz tego prowadzona jest pomoc dla bezrobotnych z kredytów Ministerstwa Opieki Społecznej. Najracjonalniejszą formą tej pomocy jest dostarczanie zatrudnienia. Ludność ma niechęć do niezapracowanej zapomogi.

### PROGRAM ROBÓT PUBLICZNYCH.

Dla zapewnienia szczerpym kredytom na zatrudnienie największej celowości skoncentrowałem w Ministerstwie Opieki Społecznej tę akcję. Powstało biuro do spraw zatrudnienia bezrobotnych, które analizuje programy tych robót, a wnioski jego służą za podstawę do przydziału kredytów. Prócz tego kontroluje ono finansowanie robót i stan zatrudnienia. Już wykonano roboty przy budowie linii Kraków — Miechów, różne roboty drogowe, roboty przy ogródkach działkowych w Markach, przy budowie portów na Saskiej Kępie, pod Bydgoszczą, przy budowie stadionów sportowych i t. d. W roku budżetowym 1933-34 z preliminarzowanych 30 milj. zł. na pomoc specjalną zamierzam zużyć dwie trzecie na robociznę na programowych robotach publicznych.

### OPIEKA SPOŁECZNA.

Skrócony czas pracy pozwolił — stwierdza p. minister — w ostatniej kampanji konkursowej zatrudnić



znów się pojawiła.

Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwerniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe tabletki

**Aspirin.**

Oddawno znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krwioobiegu umożliwiają wystąpienie grypy, a tem samem i gorączki. Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem

„Bayer”.

Sprzedają w aptekach

### Nowe władze „Straży Przedniej”

Na dorocznym zebraniu sprawozdawczym-wyborczym rady naczelnej organizacji pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia” przy udziale przedstawicieli wszystkich rad okręgowych, wybrano do rady naczelnej: delegatów okręgowych pp. dr. E. Balińskiego — Lwów, prof. C. Ehrenkreutzową — Wilno, B. Sekutowicza — Lublin, M. Szyżsko — Kraków, prof. C. Znamierowski — Poznań; poza tem pp. W. Ambroziewicza, dr. St. Byliny, dr. J. Dąbrowskiego, dr. M. Grażyńskiego, dr. A. Hertza, J. Hoppego, Z. Kaczkowskiego, prof. Wałęk-Czerneckiego, płk. W. Kilińskiego, dr. M. Koczwara, dyr. J. Makucha, St. Podwysockiego, H. Pohoska, St. Pożniaka, Wł. Sieroszewskiego, M. Strońska, E. Staniewiczowa, dr. J. Bilka, M. Wittekową, J. Pic de Replonge’a.

Na prezesa organizacji wybrano powtórnie p. A. Skwarzyńskiego.

### Popieraj L. O. P. P.

o 10 tysięcy robotników więcej. Dzięki staraniom Komisarza demobilizacyjnego za chowało zatrudnienie 20 tysięcy robotników.

Liczba dzieci bezrobotnych korzystających z dożywiania ze środków Ministerstwa docho-dziła zimą 1931-32 r. do 140 tys., a obecnie jest większa. Kolonie letnie objęły o 24 proc. więcej dzieci niż w r. 1931, gdy korzystało z nich 133.541. Utworzono 27 stacji opiekuńczych opieki nad matką i dzieckiem. Ogólna liczba tych stacji, nie licząc żłobków fabrycznych wynosi 347.

Przychodzi się z pomocą weteranom powstań narodowych, skazańcom politycznym, inwalidom cywilnym, uchodźcom śląskim, wręszcie poszkodowanym wskutek klęsk żywiołowych.

### Wysiedlani z Sowietów

Bolszewicy prześladowają każdego obywatela, który waży się powiedzieć choć jedno zdanie niemiłe dla bolszewików. Za nieprzychylnie wypowiedzenie się o Bolszewij, zsyłka na Sybir (jak za carskich czasów), więzienie lub śmierć. Ale w Rosji mieszają także obywatele obcych państw. Tych wyrzuca się za lekko choćby krytykę postępowania bolszewików, zagranicę Rosji. W tych dniach usunęto z Rosji do Polski, dziennikarkę angielską E. Lisnerową, za rzekomo nieprzychylną opinię o władzach bolszewickich.



# Czem się zajmują Powstańcy prezesa Wryczy?

## Aresztowanie członka placówki Lubawa za dokonanie rozboju

Kiedy przed dwoma laty zainteresowane władze w rozwoju placówek Związku Powstańców i Wojaków przystąpiły do reformowania tej organizacji i wprowadzenia jej na tory realnej pracy dla Państwa i współpracy z armią czynną, prasa Stronnictwa Narodowego podniosła wielki krzyk. Pisano wiele a całe wprost szpalty zapelniano artykułami, w których zarzucano ludziom dobrej woli, że rozbijają jedność wojską na Pomorzu.

Rzesze Powstańców i Wojaków spojrzaly jednak na inicjatywę władz wojskowych innym okiem i dzięki temu mamy dziś karne szeregi starych żołnierzy gotowe stanąć na każdy zew Ojczyzny.

Zdala od demagogii partyjnej idzie sprawa nie praca w Związku Powstańców i Wojaków OK VIII pod fachowym kierownictwem oficerów armii czynnej.

Obok tej karnej i dziś już potężnej armii rezerwowej idzie drobna grupa Powstańców i Wojaków pod kierunkiem prezesa Wryczy, stojąca zdala od tych wszystkich istotnych zagadnień, które organizacja wojska powinna się zajmować.

Jak szalenie członkowie organizacji prezesa Wryczy odbiegli od twórczej pracy, świadczyć może fakt o którym niżej piszemy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym na szosie pomiędzy Samplawą a Lubawą na rozwoziela nafty Franciszka Osickiego, któremu rabusie zabrali torbę z około 600 złotymi.

Złoczyńcy wyskoczyli z rowu i kiedy jeden skierował konie z drogi na pole, drugi skoczył z tyłu na wóz i rzucił Osickiemu tabakę do zazywania w oczy, tłukąc przytem kijem latarnie na wozie. Zaním napadnięty

zorientował się w sytuacji złoczyńcy zabrali pieniądze i znikli w ciemnościach nocy.

Zawiadomione o napadzie władze śledcze wszczęły natychmiastowe dochodzenia, których wynik przedstawia się wprost rewelacyjnie. Pod zarzutem tego rozboju przytrzymani zostali Stanisław Graszki i Bronisław Haburski obaj z Lubawy. Przytrzymanym udowodniono rozbój i odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych w Nowemmieście, które osadzili groźnych bandytów w więzieniu śledczym.

Haburski jest czynnym członkiem Towarzystwa Powstańców i Wojaków prezesa Wryczy

czy w Lubawie, którego przewodniczącym jest weterynarz Roszczak, znany ze swych antyrządowych wystąpień na terenie Lubawy.

Charakterystycznym jest, że Haburski dopuścił się rozboju wkrótce po opuszczeniu zebrania Tow. Powstańców i Wojaków, stojącego pod wpływami prezesa Wryczy i Stronnictwa Narodowego.

Drugi uczestnik napadu Graszki jest zięciem niejakiego Patkowskiego, który odsiadyje karę 10 letniego ciężkiego więzienia we Wronkach za dokonane zabójstwo.

Towarzystwo zatem dobrane, a dalsze komentarze chyba zbędne.

## 10-ciu członków „Centrolewu“ przed sądem apelacyjnym

Sąd apelacyjny w Warszawie przystąpił do rozważenia skargi 10-ciu członków Centrolewu zasądzonych w roku ubiegłym przez sąd okręgowy.

Skład sądu, który rozpatruje skargę apelacyjną, stanowią: przewodniczący sędzia Gacek oraz sędziowie Chodecki i Wyczański. Apelację wnoszą skazani przez sąd okręgowy: Herman Lieberman, Nerburt Barłcki i Władysław Kiernik na dwa i pół roku każdy, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Pragier, Adam Ciołkosz, Józef Putek na 3 lata, Wincenty Witos na

półtora roku, Kazimierz Bagiński na dwa lata więzienia.

Na ławie obrończej znajdzie się 15 adwokatów. Braknie w drugiej instancji: ś. p. mec. Śmiarowski, mec. Urbancwicza, który przed kilku dniami złamał nogę na nartach w Zakopanem oraz mec. Ujazdowski.

Demonstracyjny wniosek obrońców o wyłączenie sędziego Chodeckiego z kompletu sędziowskiego został ze względów rzeczowych oddalony przez sąd apelacyjny.

## Polskie rakiety w Szwecji



Nasi tenisiści na zawodach w Szwecji odnoszący zasługę zwycięstw. Na powyższym zdjęciu widzimy po przyjeździe na dworzec w Sztokholmie, od prawej pp. Tłoczyńskiego, Jędrzejowską i Witmana. Komplet rakiet, jakie zabrali z sobą nasi mistrzowie, świadczy o solidnym ekwipunku sportowym.

# Państwo i Rząd cenią wysoko pracę i zasługi swych obywateli

## Żelazne gody małżeńskie w Grażawach

W Grażawach, pow. brodnickiego, odbyła się w ub. sobotę niezwykła w czasach dzisiejszych uroczystość żelaznych godów małżeńskich pp. Jana i Katarzyny Ptaszyńskich.

Mszę św. na intencję Jubilatów odprawił w kościółku parafialnym w obecności p. starosty Wimmera, ks. kanonik Tymceki. Po mszy św. w domu pp. Ptaszyńskich złożył gratulacje Jubilatom p. starosta Wimmer w obecności całej rodziny. W imieniu Jubilatów podziękował p. Starosta za udział w uroczystości p. Nowiński, student praw, jeden z licznych krewnych czcigodnej pary, podnosząc radość czcigodnych starszków z tego, że przedstawiciel Państwa i Rządu tej Polski, na którą Jubilat z takim utęsknieniem czekali, dziś w ra-

dosnej chwili ich godów w wolnym już kraju uświetnia swą obecnością ich uroczystość weselną.

Na zakończenie p. Nowiński wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który zebrani z entuzjazmem podjęli, a następnie wzniesiono gromki okrzyk na cześć p. starosty Wimmera.

W odpowiedzi p. Starosta wygłosił pełną pięknej treści przemówienie, w którym zaznaczył, że z największą radością pośpieszył na uroczystość rodzinną pp. Ptaszyńskich, by podkreślić, że Państwo i Rząd cenią wysoko pracę i zasługi obywateli.

Następnie ks. kanonik Tymceki udzielił Jubilatom błogosławieństwa i dokonał

## Z życia artystycznego Zagłębia Dąbrowskiego



Wszelkie przejawy i imprezy z życia artystycznego spotykają się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego z wielkim zainteresowaniem i sympatią ludności. To też wystawa obrazów i portretów znanego artysty malarza p. Józefa Badovera, urządzona ostatnio w Sosnowcu, cieszy się wielkim powodzeniem. Na wystawie znajdowało się około 100 prac artysty. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z jego obrazów, przedstawiający roznosiela wody.

## Idzie wiosna

Od kilku już dni notujemy w całym kraju niebywale, jak na luty ciepło. Temperatura powietrza, która przed dwoma zaledwie tygodniami wynosiła w nocy do 26 stopni niżej zera, a w ciągu dnia do 16 stopni niżej zera, podniosła się w ciągu ostatnich dni niebywale. Na Pomorzu zanotowano w dniu wczorajszym 6-8 st. C.

Stacje Meteorologiczne sygnalizują w dalszym ciągu pogodę mglistą i ciepłą, oraz dziś obfite opady. Idzie wiosna. Nie cieszymy się jednak zbyt, ta nagła bowiem zmiana temperatury nie pozostała bez wpływu na organizm ludzki. Grypa zalewa całą Europę. Polska stanowi specjalnie podatny teren, na którym rozmnażać się mogą zarazki chorobotwórcze. Dopuszczamy je na brzeg naszych ust, skąd zakradają się do krwi.

Musimy zorganizować akcję obronną. Nie wolno nam ludzić się tem, że może nas ominie.

Nie narażajmy się na zaziębienie, unikajmy dusznych lokali, dbajmy przedewszystkiem o higienę gardła, a w pierwszym rzędzie ust. Nie wolno nam wpuścić zarazków chorobotwórczych nawet na brzeg ust. A czyż papieros z ustnikiem nie jest tym właśnie rozsądnikiem tych chorobotwórczych bakterji? Wystrzegajmy się zatem papierosów ustnikowych, palmy tylko papierosy bezustnikowe. T. M.

## Napady na pociągi węglowe

Na szlaku kolejowym Piotrków-Baby w dyrekcji warszawskiej zorganizowana banda opryszków napadła na pociąg nr. 474, rabując w czasie biegu pociągu około 10 ton węgla. Po dokonaniu rabunku złoczyńcy zbiegli.

W pociągu nr. 376 na szlaku Mogiła-Kołodziejewo linii Poznań-Toruń zabity został przez posterunkowego P. P. nieznany osobnik, rabujący węgiel z wagonu. Wagon ze zwłokami zabitego przekazany został na stacji Kołodziejewo do dyspozycji władz śledczych.

## Działdowo

— Notujemy złotemi zgłoskami „Rodzina Policyjna“ w Działdowie na nadzwyczajnym zebraniu rozważając obecną sytuację uchwaliła: aby każda rodzina funkcjonariuszów Policji Państwowej przyjęła do swego domu na całodzienne utrzymanie jedno dziecko od najbiedniejszych rodzin bezrobotnych wzgl. sierotę;

aby każdy z funkcjonariuszów policji państwowej opodatkował się dobrowolnie w wysokości 1 zł miesięcznie w celu zebrania funduszu na zakupienie niezbędnej odzieży dla wspomnianych wyżej dzieci.

Na skutek powyższego korzysta obecnie 25 dzieci rodzin najbiedniejszych tak w miastach: Działdowie, Lidzbarku jak i w powiecie z całodziennego utrzymania przy rodzinach funkcjonariuszów policji państwowej.

Akcja dożywiania dzieci bezrobotnych trwać będzie do końca miesiąca kwietnia rb.

## Chełmno

— Strzelcy Unisławia w hołdzie p. Prezydentowi. Pierwszego lutego w dniu imienin p. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, złożyli Strzelcy unisławscy hołd Pierwszemu Obywatelowi w akademii urządzonej staraniem komendanta od działu ob. Dąbrowskiego oraz ob. Dobrowolskiego, Ziembki, Polka i Chylewskiego

— Zebrane organizacyjne Powstańców w Małem Czystem. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Powstańców i Wojaków OK VIII w Małem Czystem. W skład zarządu weszli prezes — Alojzy Nowarkiewicz, sekretarz — Alfons Lisewski, skarbnik — M. Pisarski, referent oświatowy — Jan Malewski.

## Tczew

— Śmiałe włamanie w Swarożynie. W nocy na 5 bm. około godz. 1 nieznaną osobnik włamał się do piwnicy, skąd następnie udał się do mieszkania pastora Szuberta Jana w Swarożynie, zabierając z korytarza 4 płaszcze męskie. W czasie tym zbudził się pastor i wyszedł na korytarz, a gdy złodziej go zauważył, począł uciekać, oddając 2 strzały z browninga w kierunku pastora. W tej samej chwili padło jednocześnie około 5-ciu strzałów od strony podwórza, z czego należy wnioskować, że sprawców było więcej. Z domowników nikt nie został ranny.

Tej samej nocy przytrzymał pod Starogardem 4-ech znanych włamywaczy, z których jeden był ranny w pierś. Rannego odstawiono do szpitala, zaś pozostałych osadzono narazie w aresztach policyjnych. Poszlaki wskażą na to, iż przytrzymani są sprawcami włamania.



**KINO MARS KINO**

**DREWNIANE KRZYŻE**

Szczytowe arcydzieło kinematografii francuskiej. Olbrzymia wizja wojny światowej, osnuta na tle świetnej powieści wojennej ROLANDA DORGELES'A p. t. „LES CROIX DE BOIS”.

Reżyserji RAYMONDA BERNARDA.

Protoktorat nad wyświetleniem filmu p. t. „Drewniane Krzyże” w Polsce objął łaskawie Jego Ekscelencja pan ambasador Francji JULJUSZ LAROCHE.

W rolach głównych: Pierre Blanchar, Charles Vanel, Gabriel Gabrio.

Film ten zdobył 2 miejsce świata.

**KRONIKA**

**Czwartek 9 lutego**

**TORUŃ**

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Jana z Maty

Czwartek Apolonji

— Stan wody w Wiśle z dnia 7. 2.: Zawichost +1,46, Warszawa +1,10, Płock +1,23, Toruń +0,66, Fordon +0,78, Chelmno +0,62, Grudziądz +0,92, Korzeniewo +0,94, Piekło +0,16, Tezow -0,45, Einlage +2,36, Schienhorst +2,56.

**REPERTUAR TEATRU:**

Sroda 8 bm. teatr nieczynny.

Czwartek 9 bm. godz. 20 „Don Carlos” — premjera.

**REPERTUAR KIN:**

Mars — „Drewniane krzyże”.

Światowid — „10% dla mnie”.

Palace — „Artyści”.

Lux — „Straceniec”.

Corso — „Cowboy z Arizony”.

**Gwoździem Karnawału**



**Wielka Reduta Teatralna**

**Przedłużenie wystawy Konfraterni Artystów**

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia, jakim cieszyła się wystawa obrazów Konfraterni Artystów w Toruniu, oraz Wystawa Szopki polskiej, mieszcząca się w gmachu przy ul. Chelmińskiej 16, obie te wystawy zostają przedłużone do 15 bm.

Wstęp na wystawę obrazów 50 gr, na wystawę szopki 10 gr, a na przedstawienia kukielkowe 30 gr.

Przedstawienia kukielkowe odbywają się każdego dnia o godz. 5 popoł.

**Zjazd urzędników gospodarczych**

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12 w Dworze Artusa w Toruniu odbędzie się okręgowy zjazd urzędników gospodarczych z powiatów toruńskiego i wąbrzeskiego.

**Z Teatru**

— „Don Karlos”. W czwartek dnia 9 bm. o godz. 20 zespół nasz zgoutje Toruniowi wspaniałą ucztę artystyczną w „Don Karlosie” poemacie dramatycznym w 5 akt. (15 obrazach) Fryderyka Szyllera, w przepięknym tłumaczeniu Kazimierzy Ilakowiczówny. — Znakomita reżyserja Edwarda Zyteckiego, który zapisał się trwale w pamięci Torunia zesłoznymi widowiskami: „Kredowem Kolem” i „Panem Lamberthier”, wspaniała oprawa dekoracyjna pendzla art. malarza Edwarda Karnieja, przepych kostjumów oraz gra artystów z udziałem pp. Mazanka (rola tytułowa), Cornobisa, Lenczewskiego, Luczyckiej, Małkowskiej i Ilcewicz w głównych rolach złożą się na całość ze wszech miar, godną widzenia.

W piątek dnia 10 bm. teatr nieczynny.

**Składajmy ofiary na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą**

Łącznie z akcją zbiorową na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą, zapoczątkowaną przez Wojewódzki Komitet, odbyło się w dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne Komitetu Miejsowego pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Bały.

Celem akcji zbiorowej jest dostarczenie środków materialnych Fundacji p. n. „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”. Fundacja ta powołana została do życia w roku 1931 przez Komitet Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską i ma na celu popieranie i utrzymywanie szkolnictwa polskiego zagranicą oraz utrzymanie w społeczeństwie polskiem świadomości o potrzebie przeciwdziałania wy-naradawianiu się młodego pokolenia polskiego zagranicą.

Po omówieniu i ustaleniu działalności Komitetu, która m. in. wyrażać się będzie w

zorganizowaniu zbiórki ulicznej w niedzielę, 12 bm., rozesłaniu list składkowych do instytucji i urzędów, sprzedaży znaczków w kinoteatrach miejscowych i wykupienia specjalnego przedstawienia w teatrze, z którego czysty zysk, przeznaczony zostanie na Fundusz Szkolnictwa polskiego zagranicą, wybrano Komitet Wykonawczy w następującym składzie:

Wiceprezydent miasta Bała — przewodniczący, ppułk. Matzenauer, insp. Seib — wiceprzewodniczący, Gąsiorowski — sekretarz Komitetu, Sobolewski — skarbnik, członkowie: Starościna Rogowska, prof. Murnichowa, Dr-wa Kolanowska, Ks. Karczyński — T. C. L., kpt. inż. Więckowski — Stow. Uczestników Walki o Szkołę Polską, Janowski — radaa miejski, L. Makowski — radaa miejski, red. Wojder, red. Danielewski (Dzień Pomorski).

Bezpośrednio po zebraniu organizacyjnym

odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego, na którym omówiono w szczegółach plan działalności Komitetu.

W związku z tą akcją Komitet Wykonawczy zwraca się do społeczeństwa miejscowego z gorącym apelem o poparcia.

Poniżej zamieszczamy odezwę do społeczeństwa, wydaną przez Komitet Wykonawczy.

**„Szkoła polska zagranicą, to sprawa obchodząca wszystkich Polaków”**

Blisko osiem milionów Polaków mieszka poza dzisiejszymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Czwarła część Narodu Polskiego rozsana jest po całym świecie, siedzi od wieków w zwartych skupieniach na ziemiach sąsiadujących z Państwem Polskim.

Rodzina polska, polskie organizacje społeczne zagranicą, których zasługą, przedewszystkiem, jest zachowanie języka i ducha narodo-wego wśród Polaków na obczyźnie, coraz trudniej walczyć muszą z wynaradawającym wpływem, obcej z ducha i języka szkoły, która zmierza wyraźnie do odebrania dzieci polskich rodzicom, Narodowi, oraz do zaszczerpienia wrogich uczuć dla Narodu i Państwa Polskiego.

Szkoła polska zagranicą, los setek tysięcy dzieci polskich, — to sprawa, obchodząca wszystkich Polaków. Naród odpowiedzialny jest za przyszłość całego młodego pokolenia, bo cały Naród utraci bezpowrotnie lub utrzyma młode pokolenie na obczyźnie dla polskości. Inne narody, w oparciu o siłę, o bogactwo własnych państw, otaczają czujną opieką i pomocą zwłaszcza młode pokolenie swojego wychodźstwa. Chociaż Niemcy w Polsce mają swobodę nauczania swych dzieci po niemiecku, jednak Państwo Polskie utrzymuje setki niemieckich szkół publicznych. Tembardziej nam nie wolno pozostawiać samym sobie naszych rodaków, gdy ich nie chroni opieka prawa do własnego języka i szkoły.

**O szybką pomoc**

Istnienie w Polsce szeregu społecznych organizacji, pomocy i opieki dla Polaków na obczyźnie jest wyrazem udziału społeczeństwa w spełnianiu obowiązków, jakie ciąży na Państwie i Narodzie, wobec Polaków zagranicą. „FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ” powiększany rok rocznie przez powszechną dobrowolną daninę, ma zasilać stale i trwale, organizowanie i utrzymywanie, wyłącznie szkół polskich zagranicą. Niebezpieczeństwo wynarodowienia młodego pokolenia polskiego zagranicą jest tak wielkie, że konieczną jest szybka, stała i planowa pomoc całego społeczeństwa polskiego. Tej pomocy wyłącznie służy i służyć będzie Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, który już w swoich zaczątkach stał się wyrazem powszechnej troski, najszerszych kół społeczeństwa polskiego, o zapewnienie oświaty i wychowania narodowego dzieciom polskim zagranicą. Coroczne, powszechne zbiórki muszą Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą powiększać stale, by mógł on sprostać wielkiej, krzyczącej potrzebie.

Zebraniem funduszu na powyższy cel zajęł się w mieście Toruniu Miejskowy Komitet Zbiórki na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, który rozesłał do poszczególnych instytucji i Organizacji listy składkowe, a w niedzielę, dnia 12 bm. urządza publiczną zbiórkę uliczną. Również dyrekcje teatru i kin zostały uproszone o sprzedaż znaczków na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w cenie 20 gr. za znaczek.

Zwracamy się tą drogą do społeczeństwa miejscowego, aby nie skąpiło datków, choćby najskromniejszych, na powyższy cel. Niech każdy złoży tyle, na ile go stać.

Pamiętajmy bowiem, że każdy grosz złożony na szkoły polskie zagranicą, to grosz wykupienia dusz polskich z duchowej niewoli obcej.

Komitet Wykonawczy.

**Młodzież szkół średnich**

**obchodziła uroczystość dzień Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej**

Dzień Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego uczęsto gimnazjum męskie im. Kopernika piękną akademją.

Po uroczystym nabożeństwie, uczniowie wszystkich klas udali się do pięknie udekorowanej auli, gdzie również zebrał się wszystkie profesoria. Akademję zagał p. dyrektor Dutkowski, podkreślając znaczenie świetlanej Postaci Prezydenta Mościckiego dla Państwa

Polskiego. Przemówienie swoje zakończył p. dyrektor okrzykiem na cześć Pana Prezydenta.

Z kolei p. prof. Dr. Grefnerowa w niezwykle barwnym przemówieniu przedstawiła życie i czyny naszego Wielkiego Uczzonego. Całość dopełniły produkcje muzyczno-wokalne uczniów gimnazjum. Podniosła tą uroczystość zakończono hymnem narodowym.

**Nasza ankieta teatralna**

**Jakie sztuki teatralne widuje najchętniej?**

**Bezpłatna loża — jako nagroda za najtrafniejsze odpowiedzi**

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie w szerokich kołach naszego miasta wywołała nasza ankieta teatralna podajemy poniżej raz jeszcze pytania, jakie ankieta obejmuje:

1. Która ze sztuk, granych w teatrze Polskim w miesiącu lutym podobała mi się najwięcej i dlaczego?
2. Jakie sztuki teatralne widuje najchętniej?
3. Jaką rolę spełnia Teatr na naszych rubieżach zachodnich?
4. Czy kino jest konkurencją dla teatru?

Najtrafniejsze odpowiedzi zostaną ogłoszone na łamach naszego pisma.

Równocześnie w związku z zapytaniem wyjaśniamy, że ankieta obejmuje nie tylko premjery wystawiane w lutym, lecz wszystkie sztuki, grane w tym miesiącu.

Biorącym udział w ankiecie przysługuje w czasie do 1 marca br. prawo do 50 proc. zniżki przy zakupie biletu, za okazaniem kuponu ulgowego, który umieszczamy na innym miejscu. Kupon ten upoważnia do zniżki na każde przedstawienie w miesiącu lutym.

Za najtrafniejsze odpowiedzi przyznano nagrody:

1. Bezpłatna loża na cztery premjery.
2. Dwa bezpłatne krzesła pierwszorzędną na 4 premjery.
3. Jedno bezpłatne pierwszorzędną krzesło na 4 premjery.

Odpowiedzi należy składać w czasie od 1 do 7 marca br. w kasie teatru w kopercie z napisem „ankieta”, oraz zawierającej drugą kopertę zaklejoną z imieniem i nazwiskiem autora odpowiedzi.

**Pracownicy adwokacy w obronie swych praw**

W nadechodzącą niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w Toruniu w sali „Dworu Artusa” zjazd pracowników adwokackich i notarialnych, połączony z walnym zebraniem oddziału toruńskiego Związku Pracowników Adwokatury i Notariatu ziem zachodnich.

Zjazd odbędzie się pod znakiem przeprowadzanych obecnie zmian unifikacyjnych ustawodawstwa proceduralnego, oraz zmian ustrojów w adwokaturze i notariacie, obcho-

dzących żywo rzesze pracowników. W związku z temi zmianami już wielu pracowników utraciło swoje dotychczasowe posady, powiększając rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych. Na temat ten przemawiać będą na zjeździe prezes Związku Centralnego p. Bielawny oraz p. Tadeusz Dorożala.

Zjazd poprzedzony zostanie o godz. 9-tej uroczystą Mszą św. w kościele św. Jana przy ul. Żeglarskiej.

**Z miasa**

— Administratorem parafji N. P. Marji mianowany został, po zgonie ks. prob. Marjana Pączka, wikary ks. Mykowski.

— Towarzystwo Prawnicze w Toruniu urządza w sobotę dnia 11 bm. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej karnawałową herbatkę z tańcami. — Początek o godz. 21. (0158)

— Prace przygotowawcze do wielkiej premjery Szyllerowskiego „Don Carlosa” są w pełni. Art. mal. Karniej przygotowuje nową stylową wystawę. Z powodu ogromu pracy

**LUX** Rewelacyjna premjera! Wspaniałe arcydzieło pacyfistyczne. Potęjny krzyk ludzkości przeciw wojnie.

**Straceniec** Według rewelacyjnej powieści Człowiek bez nazwiska W roli głównej największy tragic francuski FIRMIN GEMIER.

Początek o 5. 7. 19. W niedzielę o 3. 5. 7. 19.

teatr w środę dnia 8 lutego nieczynny. — Premjera „Don Carlosa” w czwartek dnia 9 lutego br o godz. 20.

— Związek Podoficerów Rezerwy. W czwartek 9 bm. odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 19.30 w Strzelnicy. (159)

— Zaginął 12 letni chłopiec. Dnia 3 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego 12 letni Feliks Nalecz, zamieszkały przy ul. Kordeckiego udając się do Kasy Chorych i dotychczas nie powrócił. Stroskani rodzice zawiadomili policję, która wszczęła poszukiwania.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.10—1.40; śmietana litr 1.40—1.60; jajka mdl. 2—2.30; warzywo: fasola 0.25; kapusta gł. 0.20—0.30; kapusta brukselska 0.35; jabłka 0.50—0.60; za drób placono: kury 2.50—3 zł; kaczki 3—3.50; indyki 6—8 zł; gołębie 1,20 para; na targu mięsny i rybnym ceny bez zmian. Ruch na targu mało ożywiony.

**Nasza wielka ankieta teatralna**

**Kupon ulgowy**

50% zniżki. 50% zniżki.



# Konwersja wierzytelności długoterminowych

## Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu

Minister skarbu prof. Zawadzki podpisał trzy rozporządzenia wykonawcze do ustawy konwersyjnej, które ustalają sposób przeprowadzenia konwersji, a mianowicie: pierwsze — w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacji banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji; drugie — w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego; trzecie — w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia listów zastawnych oraz obligacji, stanowiących własność instytucyj prawa publicznego, instytucyj państwowych i skarbu państwa.

Pierwsze z tych rozporządzeń wykonawczych ustala wyłącznie nowe okresy umorzenia wierzytelności i okresy obiegu listów zastawnych oraz obligacji prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego. Z najważniejszych postanowień tego rozporządzenia wymienić należy:

Okresy umorzenia wierzytelności amortyzacyjnych **TOWARZYSTW KREDYTOWYCH ZIEMSKICH** w Warszawie, Poznaniu i Łwowie, na których podstawie wypuszczono listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego ulegały na lat 55, przyczem przez pierwsze trzy lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału tych wierzytelności. Wyjątek tu stanowią wierzytelności, na których podstawie wypuszczono 6% frankowe listy zastawne T. K. Z. w Warszawie. Okres umorzenia tych wierzytelności nie ulega przedłużeniu.

Okresy umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono 8% **DOLAROWE LISTY ZASTAWNE T. K. Z. W WARSZAWIE**, których pewna część jest gwarantowana przez skarbu państwa ustalono w ten sposób, że każda z powyższych wierzytelności zostanie podzielona na dwie części w stosunku 31,75 do 68,25, czyli w takim stosunku, w jakim znajduje się poręczona przez skarbu państwa część tej serii listów zastawnych do części nieporęczonej. Okres umorzenia części wierzytelności, odpowiadającej części poręczonej, ustala się na lat dziesięć, bez zastosowania okresu wstrzymania spłaty kapitału wierzytelności, odpowiadającej części nieporęczonej ustala się na lat 55, w tem przez pierwsze 3 lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału.

Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich, ustalono na lat 36 w tem 3 lata karencji.

Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono listy zastawne banków hipotecznych (Akcyjnego Banku Hipotecznego we Łwowie i Ziemskiego Banku Kredytowego we Łwowie) ustalono na lat 33 w tem 3 lata karencji.

Również na lat 33 ustalono okresy umorzenia wierzytelności, na których podstawie wypuszczono **OBLIGACJE BANKÓW KOMUNALNYCH** (Polskiego Banku Komunalnego S. A. w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu).

Do nowych okresów umorzenia ulega przeniesieniu pozostający do umorzenia kapitał wierzytelności, czyli nie ulega przeniesieniu część kapitału objęta zaległymi ratami. Jeżeli wskutek postanowień tego rozporządzenia, powstanie na korzyść instytucyj różnica między pierwszymi kuponami od skonwertowanych listów zastawnych i obligacji, a pierwszą ratą przeznaczoną na pokrycie tych kuponów, to dana instytucja różnicę tę powinna zwrócić dłużnikom, którzy tę pierwszą ratę uiszcili.

Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu, wypuściło dol. listy zastawne, płatne dn. 1 lipca rb., ustalono na lat 33, poczynając od dn. 1 stycznia rb., w tem 3 lata karencji. Okres umorzenia wierzytelności, na których podstawie Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu wypuściło 6% żytnie listy zastawne, płatne w dniu 1 lipca rb. ustalono na

lat 23, poczynając od dnia 1 stycznia rb., w tem 3 lata karencji.

Listy zastawne i obligacje, wypuszczone na podstawie objętych konwersją wszystkich wyżej wymienionych wierzytelności, z wyjątkiem 8% dol. listów zastawnych T. K. Z. w Warszawie serii z 1924 r., poręczonych przez skarbu państwa, ulegają konwersji na listy zastawne i obligacje umarżalne na zasadach odpowiadających okresom umorzenia i wstrzymania spłaty kapitału tych wierzytelności. Listy zastawne 8% dol. T. K. Z. w Warszawie serii z 1924

roku, gwarantowane przez skarbu państwa, umarżane będą amortyzacyjnie, jako odrębna seria w okresie do dnia 22 grudnia 1941 roku.

Wierzytelności, zabezpieczające żytnie listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu oraz wypuszczone na ich podstawie 6% żytnie listy zastawne ulegają przechowaniu na złote według przeciętnych cen żyta, notowanych na giełdzie zbożowej w Poznaniu w miesiącach października i listopada 1932 r., którą to przeciętną cenę żyta ustala się na zł 15 gr 17 za 100 kg.

## Targi Katowickie będą otwarte w maju

W czasie od 24-go maja do 8-go czerwca 1933 roku odbędą się na Śląsku tradycyjne **IV. Targi Katowickie**, urządzone przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Motywy dla którego Instytucja organizująca nie waha się w najcięższych czasach dołożyć uciążliwych starań nad uruchomieniem tegorocznych Targów — jest chęć pełnego współdziałania ze społeczeństwem w przetrwaniu obecnego przesilenia gospodarczego, dążenie do wzmoczenia ogólnej konsumpcji i udział w powszechnym wysiłku nad bodaj częściowym utrzymaniem w ruchu warsztatów wytwórczości i pracy. Dotychczasowe wyniki Targowe wykazują rzeczywiste zwiększenie

ruchu handlowego, powodują zamówienia i wzmagały obroty oraz wywóz towarów. Rzeczą zatem godną największej uwagi w przeżywanym okresie jest fakt, że Targi Katowickie są aktywnym współczynnikiem budzenia patriotyzmu gospodarczego. Ponieważ nasza przyszłość handlowa i dobrobyt zależą w dużej mierze od należytego rozwijania propagandy gospodarczej i ułatwiania zbytu wytwórców, przemysłowców i kupiectwu — przeto każdy w tym kierunku rzeczowy i celowy wysiłek witać oraz poprzeć należy z pełnym zadowoleniem.

Wszelkich bliższych informacji udziela zainteresowanym sferom organizująca Instytucja w Katowicach.

## Falszerze książeczek P. K. O. w poirzasku

### Oszuści podcimowali pieniądze w miastach na Pomorzu

Ubiegłej soboty do Urzędu pocztowego w Golubiu przybył pewien osobnik z zamieniem podjęcia 100 zł. z książeczki P. K. O.

Urzędnik przeglądając książeczkę zauważył, że kwoty wpisywane jako wpłaty są fałszowane. Oszust zorientował się szybko w niepewnej sytuacji i nie czekając już na wypłatę pieniędzy zbiegł. Uwiadomiona natychmiast policja zarządziła pościg i oszusta, którym okazał się niejaki Wojciech Berdak z Grudziądza przytrzymała.

Berdak przyznał się, że proceder ten u-

prawiał już od dłuższego czasu, podcimując pieniądze w Gniewie, Jabłonowie, Świeciu Brodnicy i innych miejscowościach Pomorza.

Również ub. soboty przyłapano fałszera książeczek P. K. O. w Kowalewie. Oszust 19-letni Bronisław Pietruszczyński z Torunia transportowany do więzienia usiłował zbiec.

Pietruszczyński znany jest mimo swego młodego wieku jako zawodowy fałszersz stempli urzędowych i papierów osobistych.

## WĄBRZEŻNO

— Z walnego zebrania koła ZOR. Dnia 4 bm. odbyło się walne zgromadzenie Koła Związku Oficerów Rezerwy. Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie starostę p. Z. Kalksteina. Nowy zarząd wybrano w składzie: A. Reiske — prezes, starosta Z. Kalkstein — wiceprezes, K. Balcerski, Dzierżgowski, dr. J. Wilamowski — członkowie zarządu. Walne zebranie uchwaliło wystosować pod adresem Sejmiku Powiatowego pismo z prośbą o uchwalenie subwencji na cele PW i WF.

— Utworzenie Koła Seniorów Legionu Młodych. Dnia 2 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła seniorów Legionu Młodych. Zebranie zagal p. starosta Kalkstein, poczem leg. Waclawski J. wygłosił referat na temat ideologii i organizacji Legionu Młodych, po którym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos, ks. dr. Łęgowski, p. insp. Matuszkiewicz, p. naczelnik Retz. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu, do

którego weszli: prezes — p. insp. Matuszkiewicz, wiceprezes — p. nacz. Retz, sekretarz — p. asesor Dąbrowski, skarbnik — p. nacz. Grzywacz; komisja rewizyjna: — p. starosta Kalkstein, p. prof. Brzostowicz, p. str. przed. Synoradzki i p. Tomaszek. Leg. Waclawski podziękował członkom nowo zorganizowanego Koła Seniorów za zainteresowanie się Legionem, prosząc zarazem o współpracę oraz udzielanie rad i wskazówek w pracy.

— 25 lecie Kółka Rolniczego. Ub. niedzieli odbyło się jubileuszowe zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagal prezes p. Wróblewski, poczem sekretarz p. Nowak odczytał protokół z pierwszego zebrania organizacyjnego Kółka, odbytego w dniu 9 lutego 1908 roku. Po komunikatach zarządu, referacie p. instruktora Malkiewicza i dyskusji, prezes zamknął zebranie, dziękując członkom za przybycie.

## INOWROCŁAW

— Strzelcy Państwowej Żupy Solnej w holdzie Bojownikom Powstania Styczniowego. Pamiętną 70 letnią rocznicę Powstania Styczniowego 1863 roku uczcili pracownicy Saliny zrzeszeni przy II Oddziale Zw. Strzeleckiego skromnym zebraniem, na którym wiceprezes ob. sztygar Wójcik Józef po uprzednim usprawiedliwieniu nieobecności prezesa ob. inż. R. Szwejdę wygłosił treściwy referat o Powstaniu Styczniowym, poczem odbyło się plenarne zebranie Oddziału.

Po przyjęciu odczytanego przez wiceprezesa protokołu z poprzedniego zebrania, sprawa wozdanie finansowe od czasu założenia Oddziału zdał skarbnik ob. Ozimek. Ogólny dochód wyniósł 692,75 zł, rozchód 486,79 zł, pozostałość w kasie wynosi 205,96 zł.

W pożyczkach dochodowych znajduje się m. in. suma 100 złotych, jaką z własnych funduszy ofiarował na rzecz Oddziału naczelnik

Saliny — p. in., Wirszyło.

Składki członkowskie za zgodą zebranych postanowiono odrażać przy wypłacie rozboczny.

Projekt Zarządu, by na zakończenie karawału urządzić w dniu 25 bm. zabawę taneczną w zamkniętym Kółku, został zgodnie z wnioskiem ob. Józefa Dąbrowskiego jednogłośnie przez plenum odrzucony.

Celem wzmocnienia Oddziału w niezadługim czasie wciągnięci zostaną w jego szeregi przedpoborowi synowie wszystkich pracowników Saliny.

Ponadto powstanie przy Salinie Związek Strzelczy, którego szeregi zapelnione zostaną przez córki pracowników.

Pani starościna dwa Wilczkowa wyraziła chęć zaopiekowania się strzelczyniami, chcąc prztem zorganizować dla nich bezpłatny kurs gotowania i szycia.

Mydło do golenia  
*Lomera*  
jest chluba  
polskiego przemysłu

## Tuchola

— 10 lecie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników. Ostatnio Tow. Samodzielnych Rzemieślników obchodziło uroczystość 10-lecia swego istnienia. Towarzystwo powstało w roku 1922 jako pierwsze tego rodzaju na Pomorzu. W uroczystym obchodzie 10 lecia wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Hryniewskim na czele.

Nad pijakami czuwa... teściowa. Antoni Ligman wypisowy większą ilość wódki usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie. Przypadkiem kiedy Ligman złożył już sznur na szyję i zwił na boku swego autobusu nadeszła teściowa, a zauważywszy wiszącego zięcia, narobiła tyle krzyku, że zbiegli się sąsiedzi, którym udało się desperata uratować.

## Czersk

— Kradl i jeszcze obwiniał. Przed Sądem Grodzkim w Czersku toczyła się sprawa karna przeciwko znanemu w okolicy kłusownikowi i defraudantowi leśnemu Bernardowi Knitterowi z Karsina za fałszywe obwinienie przed władzą przełożoną leśniczego p. B. Pieczkę z leśnictwa Listewka. Knitter został zasądzony na trzy miesiące więzienia, a na podstawie amnestji sąd karę darował.

Przewodniczył sędzia Gajka oskarżał mek. Kopeć, jako świadkowie dowodowi stawali — nauczyciel Prądyński z Karsina, Sroka Leon z Miska oraz z Urzędu Nadleśnictwa Czersk — praktykant techniczno leśny inż. Połcyn.

— Napad rabunkowy. Dnia 3 bm. w ul. Starogardzkiej w Czersku został napadnięty Dysarz Józef, handlarz ryb z Tozewa, przez kilku nieznanymi osobnikami, którzy po bójce odebrali mu 240 zł i rower.

## Omule

— Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zwolane na dzień 4 lutego br. zwyczajne zebranie Oddziału Strzeleckiego w Omule odbyło się przy licznych udziałach członków poraz pierwszy w własnym lokalu — świetlicy strzeleckiej.

Zebranie zagal kom. oddz. ob. Babski Stanisław strzeleckim hasłem „Cześć!” poczem nastąpiło odczytanie protokołu z walnego zebrania przez sekretarza ob. Babskiego Romana. Następnie referent wychowania obywatelskiego wygłosił odczyt o życiu i czynach p. profesora Ignacego Mościckiego, którego zebrani uczcili przez powstanie.

Dalszy punkt obrad w sprawie uroczystego otwarcia świetlicy wywołał b. ożywioną dyskusję w której głos zabierali kilkakrotnie ob. ob.: Boryna Michał, Babski Stanisław, Latko Józef, Ewertowski Leon, Jutrzenka Bernard, Boryna Józef, Babski Roman, Różański Józef, Klimek Stanisław, Babski Jakób, Ewertowski Alfons i Boryna Stefan.

W wyniku dyskusji ustalono otwarcie świetlicy w niedzielę 26 lutego w połączeniu z wystawieniem sztuki teatralnej „Jak krapa! Szczapa wykiwał śmierć” i zabawę taneczną.

Pozatem z uznaniem podkreślano ofiarność członków jak również pomoc materialną zarządu gminy w urządzeniu i umeblowaniu lokalu świetlicy. Na zapytania, skarbnik ob. Boryna Józef przedstawił stan kasowy i sprawę własnego umundurowania Oddziału.

## Małe Chelmy

— Utworzenie Koła BBWR. W dniu 29 stycznia z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa odbyło się zebranie organizacyjne Koła BBWR. Prezesem obrano kier. szkoły p. Kobylarza, sekretarzem nauczyciela p. Szymańskiego a skarbnikiem listonosza p. Kręckiego.

Ku czci p. Prezydenta. W dniu 1 lutego szkoła urządziła uroczystość ku uczczeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w dniu Jego imienia. Na gmachu szkoły powiewała chorągiew ob. barwach państwowych. Nie widzieliśmy natomiast chorągwi na gmachu urzędu gminnego. Dziwnie to, że miejscowa władza nie okazała nawet w ten sposób uszanowania dla Głowy Państwa. Widać p. sołtysa dla sprawy nie obchodzi.

## Nagły zgon na drodze

Przedwczoraj popołudniu zmarł nagle na udar serca, w drodze do domu inż. Marjan Biełski, zatrudniony w Państwowej Wytwórni Amunicji w Osowej Górze koło Bydgoszczy. Zgon nastąpił w odległości około 200 metrów od Zakładów.

Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.



Programy radiowe

Sroda, dnia 8 lutego

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. 15,10 Urzędowy Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 kronika harcerska; 15,35 15,35 Program dla dzieci: a) opowiadanie wujaszka Jasia pt. „Hau-hau-miau-miau” b) listy od dzieci omówi W. Tatariewicz; 16,00 Muzyka salonowa z płyt gramof. 15,40 „Genjusz serca” (w 75 rocznicę zgonu Stanisława Jachowicza), wygłosi p. J. Muszkowski. 17,00 Muzyka polska z płyt gramof. 17,40 „Zagadnienie kształcenia pracowników społecznych” wygłosi prof. H. Radlińska; 18,00 Muzyka lekka 19,00 Rozmaitości; 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza omówi inż. W. Tarkowski; 19,30 Prof. K. Górski wygłosi feljton literacki pt. „Franciszek Mauriac wybitny powieściopisarz. 20,00 „Jakie to było ładne” — stare piosenki i melodie w wykonaniu Marij Modzelewskiej i Eugenjusza Bodo. Przy fortepianach Z. Żyński i M. Elen —

Czwartek, dnia 9 lutego

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa 12,30 Urzędowy komunikat PIM. — 12,35 15-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. — 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Recytacje w wykonaniu T. Bocheńskiego z płyt gramof.

15,35 „Jak oszczędzają u nas i gdzieindziej?” 15,50 Koncert wokalny „Od sopranu do basu” (płyty); 16,25 Francuski (kurs średni 16,40 „O poezji chińskiej” 17,00 Koncert kameralny z płyt gramofonowych; 17,40 Odczyt pt. „Europa dziś i jutro” wygł. red. St. Poraj; 18,00 Muzyka lekka 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Komunikat rolniczy przysp. rolniczego” wygł. inż. Z. Kobyliński; 19,30 Kwadrans literacki „Prawdziwa sztuka życia” K. Makuszyńskiego. 20,00 Muzyka lekka. 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchawisko „Przygoda” podług Pontoppidana; 22,15 Muzyka taneczna; 22,55 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 II. 1933 r.

Table with exchange rates for various currencies like Dollars, Pounds, and Gold, including columns for 'Tranzakcje' and 'Kupno'.

Table with international exchange rates for New York, Paris, Prague, Stockholm, Warsaw, and Berlin.

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Table with agricultural market prices for various types of grain like wheat, rye, and barley.

Sprawozdanie z handlu z bożami i nasionami

Table with market prices for various types of seeds and grains.

Table with market prices for various types of oil and other commodities.

Wstęp w szeregi LOPP.

TORUŃ

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 lutego 1933 r. o godz. 14 w firmie Zakłady Ceramiczne — Rudak w Rudaku odbędzie się sprzedaż z licytacji i to: 150.000 klinkieru drogowego; 13.000 cegły zwykłej.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Dnia 10 lutego 1933 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w ekspedycji towarowej Toruń Przedmieście publiczna licytacja białej, płaszczy, rękawiczek, parasoli, lasek i t. p. przedmiotów.

OGŁOSZENIE

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 10 stycznia 1933 r. przy firmie: Zakłady Chemiczne J. M. Wendrich Sukcesorowie Sp. Akc. Toruń: Marij Schröterowej z d. Natansohn z Torunia udzielono prokury z prawem łącznego podpisywania z jednym z członków zarządu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. bm. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Stary Rynek 9 o godz. 10-tej: 3 płaszczki męskie zimowe, szafę ogniotrwałą i maszynę do pisania „Stoewer Record”; przy ul. Nowy Rynek 9 o godz. 10,30: biurko z fotelami; przy ul. Poznańskiej 28 o godz. 11-tej: kasę ogniotrwałą.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 9. 2. 1933 o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Hetmańskiej 28 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 3 nowe stoliki szachowe.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 lutego 1933 r. o godz. 14 sprzedam przy ul. Dworcowej 39 za natychmiastową zapłatą: fortepian, bibliotekę, biurko z fotelami, stół, 4 krzesła skór obite, garnitur klubowy, lampę stołową z abażurem i stolikiem, 2 dywany Smyrna, stoliczek, bufet, kredens, stół rozkładany, 10 krzesel, 2 fotele, kanapę, zegar stojący z mechanizmem, jedną witrę, stolik, 2 fotele, 2 taboreciki, jeden mahoń, dywan krajowy, dwa mostki, 6 chodników.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 2. 1933 r. o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy Chrobrego 21 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania marki Adler, 1 automat na śrubki z motorem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 2. 1933 r. o godz. 11 sprzedam przy ulicy św. Trójcy 16 za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniotrwałą.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 2. 1933 r. o godz. 14 sprzedam przy ulicy Śniadeckich 37 w firmie Rawa za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian marki Hinz.

Wydział Powiatowy powiatu grudziądzkiego wydzierżawi ogrodnictwo wraz z szkółkami drzew uszlach. w Okoninie, wielkość 25 mórg magd. z dniami 1. 4. br. na przeciąg lat 10. Warunki dzierżawy wyłożone są w Wydziale Powiatowym w Grudziądzu w godzinach urzędowych, pokój 21, dokąd zgłoszenia wnosić można do dnia 20. II. bież. roku.

W sprawie odroczenia wypłat Bronisława Jasińskiego z Chelma Rynek Nr. 12 wyznacza się termin do rozprawy na dzień 23 lutego 1933 r. o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Chelmie, pokój nr. 23, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępców celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Grzegorz Krause, robotnik, kawaler, zamieszkały w Sopotach, Wolne Miasto Gdańsk, syn zmarłego robotnika Franciszka Krause i jego zmarłej żony Gertrudy z domu Nagel, oboje ostatnio zamieszkałych w Sopotach; 2. niezamężna Gertruda Anna Wroch, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie, przy ul. Sienkiewicza 7, córka robotnika Leona Wrocha i jego żony Marty z domu Wols, oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy pow. Morskiego Zarząd Drogowy w Wejherowie zakupi 15 sztuk używanych wyrotek do 600 milimetrowego toru kolejowego. Zgłoszenia do Wydziału Powiatowego pisemnie względnie telefonicznie, telefon Wejherowo 50. Nr. 4/21.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. 2. br. sprzedawać będę w Gordonowie i Wydrznie: 1 jalówkę, lustro, 5 gęsi, 11 kaczek i 12 prosiąt, zbiórka licytantów o godz. 9 przed oberzą Działka w Wydrznie. W Szynwałdzie: 10 świń, powózka, 3 cielaki, 4 jalówki, 1 koń i 2 bekony, zbiórka licytantów o godz. 11 przed oberzą p. Woelka. W Szembruku: 27 kaczek, 25 świń, 4 gęsi, 2 bryczki, sanie, 2 par. uprząży, dubeltówka, sztucer i 2 jalówki, zbiórka licytantów o godz. 13 przed oberzą p. Weichert. W Gardej: regał restauracyjny i 82 ctr. żyta w słomie, zbiórka licytantów o godz. 15 przed dworcem kolejowym. W Kalmuzach u p. Kempki: 1 szafa biblioteczna i biurko z fotelami o godz. 16. W sobotę dnia 11. II. br. o godz. 9 sprzedam w Grudziądzu w biurze moim przy ul. M. Pilsudskiego 72: maszynę do pisania i biurko; o godz. 10 przy ul. Młynskiej 1: samochód ciężarowy; o godz. 10,30 przy ul. Staszica 1: kanapa, 2 fotele i gobelin; o godz. 11 przy ul. G. Hallers 25: konsolka i 1 walizka.

OGŁOSZENIE

o sprzedaży działek wraz z domami mieszkalnymi w Helu pow. Morskiego. Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza sprzedaż w trybie ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28. XII. 1925 roku kilka działek w Helu pow. morskiego o powierzchni ca 400—600 m² wraz z domami. Domy te murowane z cegły pod dachówką wymiaru ok. 9 m. długości, 8 m. szerokości, pobudowane przez Okręgowy Urząd Ziemski w latach 1930/31, położone są w kolonii rybackiej w Helu, blisko morza, nadają się na użytkowanie letniskowe, jak i na całoroczne zamieszkanie. Posiadają na parterze 3 pokoje wraz z kuchnią oraz 3 względnie 4 pokoje na fałdach. Domy stoją pojedynczo na działkach względnie są to domy bliźniacze. Podania z dołączeniem dowodu obywatelstwa, danych odnośnie stanu majątkowego i osobowego składają należy w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu ul. Ogrodowa 31 w terminie do dnia 1. III bież. roku. Cena szacunkowa poszczególnych działek wraz z domami wynosi 15—20.000 zł. Potrzebna wpłata gotówkowa wynosi 25 proc. ceny kupna, reszta spłacana półrocznymi ratami w przeciągu 5 lat. Wyboru kandydatów dokonuje Okręgowy Urząd Ziemski według swojego uznania.

UWAGA! Posiadacze losów

DOLARÓWEK, BUDOWLANYCH I INWERYSTYCJI. 247. Za minimalną roczną opłatę kontrolujemy podane nam numery bezpośrednio przy każdym ciągnięciu w Warszawie. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu ciągnięcia telegraficznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego. GŁÓWNA CENTRALNA KONTROLA LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. Sp. z o. o. WARSZAWA, Prózna 14 tel. 24412.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Słowicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Słowice karta 296 na imię Jana Omernika w Słowicach pow. Tuchola zostanie dnia 1 kwietnia 1933 r. o godz. 12 przed południem, wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 8 w drodze egzekucji. Nieruchomość składa się z ziemi w obszarze 0,47,00 ha, klasy 4 wraz z zabudowaniem a mianowicie: Dom mieszkalny z podwórzem, 2 chlewy, stodoła, śpiżnicz i rzędnia. Roczna wartość użytkowa zabudowania 350 mk. Roczna wartość od lokali przemysłowych 151 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 listopada 1932 r. Czersk, dnia 18 stycznia 1933 r. 377. 3. K. 17/32. Sąd Grodzki.

W sprawie upadłościowej inajętności Szubin — wieś i Łachowo, własn. Elzy Rozen w Szubinie — wsi, termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli oraz ogólne zgromadzenia wierzycieli celem powzięcia decyzji co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach i sprawdzenia końcowego sprawozdania poprzedniego zarządcy stosownie do § 86 ustawy o upadłościach, powzięcia decyzji czy nowomianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustalenia wynagrodzenia członków wydziału wierzycieli (§ 91), wyznacza się na dzień 15 lutego 1933 r. o godz. 10-tej przed Sądem Grodzkim w Szubinie, pokój Nr. 6. Szubin, dnia 28 stycznia 1933 r. 3. N. 1/31. Zlec. Nr. 345/VIII. Sąd Grodzki.

Z prawami szkół państwowych 8056 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie. Przyjmujemy zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Okazja! Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, malarz elektryczny, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703 „Sklep Okazyjny” ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz.

Cukiernie Sprzedam w Aleksandrowie Kujawskim. Wiadomość „Cukiernia”, Aleksandrow, ul. Słowackiego 41. 360 Oswojona 388 i sarnę sprzedam. Maniowski, Toruń, Wodna 27. 292

Restauracja

Toruń, dworzec miejski. Dziś świeże kisielki, specjalność flaki, nogi wieprzowe z kapustą, na które uprzejmie zaprasza 383 Gospodarz.

Potrzebna

służąca w wieku przynajmniej 20 lat, umiejąca gotować i prasować. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” pod nr. 11.

Nauczyciel

młody poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 387

bilansistkę

poszukuję natychmiast. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 386

1-2 pokoje

dobre umeblowane nowoczesne wygody, ewtl. z urządzeniem kuchni, do wynajęcia. Pawlikowska, Toruń Konopnickiej 31, m. 3. 385

Miódły!

kokosowe i szrobry, tylko 75 groszy, ściereki i frotery najtaniej tylko Araczewski, Toruń, Chelmińska róg Szewskiej. 384

Oliwa!

czysta jadalna w butelkach i na wagę 10 dek 50 groszy Araczewski Toruń, Chelmińska narożnik Szewskiej. 384

Tanio

Ogrodnictwo, mieszkanie, inspeka, ogród 5 mórg but dynki gospodarz wydzierżawia, Toruń, Grudziądzka 95.

Teatr Polski

w Toruniu Repertuar. W środę, dnia 8 bm. teatr nieczynny. W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej Premiera „Don Karlos” Poemat dramatyczny w 5 aktach (15 obrazach) Fryderyka Szyllera. W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 20-tej. „Don Karlos” Poemat dramatyczny w 5 aktach (15 obrazach) Legitymacje zniżk. 33%.



Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Nie słowa a czyny

## Budżet M. S. Wojsk. na plenum sejmowem

Warszawa, 8. 2. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Pierwszy przemawiał poseł Tebinka, który odpowiadając na zarzuty posłów Klubu Narodowego, że rząd nie dość jakoby energicznie odpowiada na niepoczytalną propagandę Niemiec za rewizją granic, zaznaczył, że składanie ciągłych deklaracji protestacyjnych z naszej strony na bezsensowne oświadczenia byłoby poniżej naszej godności.

**RZĄD ODPOWIADA NIE SŁOWAMI, A CZYNAMI.** Budowa portu i miasta Gdyni, budowa kolei, budowa osad, na rozparcelowanych majątkach, budowa floty, słowem **INWESTYCJE W WYSOKOŚCI POŁ MILJARDA ZŁOTYCH ZMIERZAJĄ DO ZWIĄZANIA POMORZA Z POLSKĄ I ZAPEWNIENIA POLSCE NALEŻYTEGO DOSTĘPU DO MORZA.** Mamy doskonałą armię, przeznaczoną do obrony granic i naszej wolności i żadna głupia gadanina na temat rewizji granic nie nas nie obchodzi. (Huczne oklaski). Następnie mówca apeluje do prasy pomorskiej o zachowanie odpowiedniego tonu. Należy różnicę zacierać, a nie pogłębiać.

Przepaść między Pomorzem a innymi dzielnicami musi zniknąć.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca poruszył wysiłki Niemców i Rosji w dziedzinie nie rozbudowy lotnictwa, podkreślając, że stan organizacji lotnictwa sąsiadów musi zwrócić uwagę na zagrożenia przeciwnicze i własną naszą politykę lotniczą oraz na rozmiar naszego potencjału obrony lotniczej, na rozwój przemysłu lotniczego, wyszkolenie personelu i centralizację wszelkich zamierzeń w tej dziedzinie. Mamy dane na posiadanie silnego lotnictwa, o czym świadczą wyniki konkursów międzynarodowych, gdzie lotnicy polscy i polscy wynalazcy święcili tryumfy. Społeczeństwo ma entuzjazm dla lotnictwa, państwo powinno ten entuzjazm podsycać. Konieczne jest budowanie nowych gmachów dla fabryk państwowych zakładów lotniczych. Mówca apeluje do rządu o **WIĘKSZĄ IŁOŚĆ KREDYTÓW NA POLSKIE SKRZYDŁA**, a do społeczeństwa o większą miłość dla lotnictwa.

Po przemówieniu posła Tebinki zabrał głos wiceminister spraw wojskowych generał Sławo-Składkowski, witany hucznymi oklaskami.

### General Składkowski o stosunkach w wojsku

P. generał Składkowski, odpowiadając posłowi Arciszewskiemu, który odmawiał w oszczędnych barwach obraz stosunków w wojsku, oświadczył, że mowę posła nazwałby mową rościwionych okropności. Poseł Arciszewski spotkał jednego majora z I Brygady eresztą doskonałego żołnierza, który był niezadowolony i powiedział, że za dwa lata, jak tak dalej będzie, pójdzie z wojska. Trzeba być aparatem niebawale czułym, aby taką skargę jednego majora aż przed Sejm pociągnąć. Gdyby 600 majorów powiedziało, że tak jest źle, to możeby się minister tem zaniepokoił, ale ów major jest tak dobrym żołnierzem, może jeszcze zaawansuje na pułkownika, a gdybym był jego dobrym kolegą, to bym mu powiedział: Lepiej cierpieć w wojsku, niż żyć jako cywil w dzisiejszych stosunkach.

Dzisiaj mamy ciężkie stosunki ekonomiczne. Takie wojsko jest kością z kości i krwią z krwi społeczeństwa. Każdy oficer ma krewnych, którzy może znajdują się w ciężkiej sytuacji i odpowiedzialność psychiczna jest mniejsza, a samobójstwa w wojsku zdarzają się tak samo, jak i w cywilu. Poseł Arciszewski wie dobrze, że w każdej armii są dwa sity, przez które przesiewa się oficerów. Jedno w stopniu kapitana przy przejściu na majora, drugie w stopniu puł-

kownika przy przejściu na generała. Przez te sity wszyscy przejść nie mogą. Na to niema rady. Gdyby każdy mógł awansować, musiałoby być tyle stanowisk generałów, ile jest poruczników. Poseł Arciszewski przemawiał ze zgrozą przyciszonym głosem, że jest jakiś taki major w wojsku polskim, który wszystkimi trzęsie, ale nie powie nam nazwiska. Jest człowiek — mówi wiceminister — który wszystkimi trzęsie w wojsku, ale nie major, ale Marszałek Piłsudski (Oklaski na ławach BBWR). Właśnie Jemu zawdzięczać należy, o czym mówi poseł Arciszewski, że oficerowie harują od rana do nocy. P. wiceminister dziękuje posłowi Arciszewskiemu, że to powiedział.

Oficerowie polscy wcale nie są butni, tylko słuchają i boją się i to jest dobrze, dlatego że

słuchają i boją się dla dobra Polski.

Odpowiadając na zapytanie posła Arciszewskiego co do najcięższej artylerji, fortyfikacji i lotnictwa bombardującego i umocnienia wybrzeża oraz odpowiadając na jego twierdzenie że społeczeństwo jest niespokojne, generał Składkowski oświadcza, że najcięższe armaty i samoloty bombowe mają naturę tak skromną że jeżeli się je chwali podczas pokoju, nie świetnie działają podczas wojny, ale jeżeli się o nich nic nie mówi, to na wojnie czekają i szczerzą zęby.

„Istnieje przekonanie w wojsku — mówi generał Składkowski — że kiedy się bardzo klepie armaty w czasie pokoju, to będą złe w czasie wojny. Jeżeli społeczeństwo jest niespokojne, to powiem, że wolę takie społeczeństwo

które podczas pokoju niepokoi się o wojnę, a niżeli takie które w czasie pokoju było bardzo arbitralne, a w czasie wojny rozpaczają”

P. poseł Arciszewski mówi w końcu coś o młodzieży narodowej, czego wiceminister Składkowski nie rozumie.

**WIERZĘ, ŻE KIEDY ZAJDZIE POTRZEBĄ, MŁODZIEŻ NARODOWA I MŁODZIEŻ WSZYSTKICH PARTIJ STANIE JEDNOLICIE POD JEDNYM SZTANDAREM I ZASILI ARMJĘ CZYNNĄ BEZ RÓŻNIC PARTIJSKICH.** (Oklaski). Wierzę, że te wszystkie nasze różnice, które tu nas dzielą, to będą głupstwa, drobniactwa wobec tego, że Ojczyzna w nas bezpieczeństwa nie rozumie.

Mamy Wodza Armji. Armja czynna zasila na będzie armją rezerwową, armja zaopieczona będzie we wszystko, co potrzeba. I wierzę wreszcie, że należenie wszystkich sił nie chce piąć się, poirałi wywalczył Polsce zwycięstwo (Huczne i długotrwałe oklaski na ławach BB).

Na tem zakończono dyskusję nad budżetem M. S. Wojsk. i przetrwano posiedzenie przed południem.

## Patetyczny gest p. Liebermana na wczorajszej rozprawie posłów Centrolewu w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

Warszawa, 8. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 10,15 rozpoczęła się w Sądzie Apelacyjnym **ROZPRAWA PRZECIWKO POSŁOWI LIEBERMANOWI I TOWARZYSZOM.** Stawili się wszyscy oskarżeni z wyjątkiem posła Putka.

Przewodniczący przeczytał uchwałę sądu w sprawie wniosku obrony, domagające go się wyłączenia sędziego Chodeckiego (b. prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu), który jest w sprawie obecnej sędzią referentem. Wniosek obrony umotywowany był tem, że sędzia-referent przed rokiem zgórą w innej sprawie w procesie prasowym

red. Małczy w Toruniu miał wypowiedzieć się w sposób przesadzający winę oskarżonego. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu tej sprawy na wczorajszym posiedzeniu wewnętrznym i po wyjaśnieniach sędziego referenta wniosek obrony odrzucił.

Po odczytaniu tej uchwały oskarżony Lieberman zabrał głos stawiając ponownie żądanie wyłączenia sędziego referenta Chodeckiego oraz atakując sędzię Wyczańskiego.

Na zapytanie przewodniczącego czy oskarżony Lieberman stawia zatem również wniosek o wyłączenie sędziego Wyczań-

skiego, mówca oświadcza, że nie, że chce tylko poinformować sąd. Po dłuższej dyskusji na temat przepisów proceduralnych przewodniczący sądu stwierdził, że na podstawie kodeksu postępowania karnego sąd nie może w czasie rozprawy ponownie rozstrzygać tego samego wniosku o wyłączenie sędziego i że wniosek ten może być tylko punktem kasacyjnym. Po tem oświadczeniu przewodniczącego oskarżony Lieberman komunikuje, że wobec tego oskarżeni odmawiają udzielenia wyjaśnień i zrękają się asysty obrońców. Inni oskarżeni przyłączyli się do oświadczenia oskarżonego Liebermana.

Adwokat Nagórski składa oświadczenie, że rozumie deklarację oskarżonego Liebermana jako zwolnienie ich od funkcji obrońców. Adwokaci opuszczają salę.

Następnie sąd rozpatrywał podanie obrońcy oskarżonego Kiernika, adwokata Urbanowicza, który prosił o odroczenie rozprawy, ponieważ w dn. 18 stycznia uległ w Zakopanem wypadkowi. Sąd odrzucił podanie, wychodząc z założenia, że adwokat Urbanowicz i oskarżony Kiernik otrzymali wezwanie jeszcze w grudniu, a więc, że mieli czas na zapoznanie się z aktami sprawy oraz że wypadek adwokata Urbanowicza miał miejsce przed trzema tygodniami, a więc oskarżony miał dość czasu na ewentualne zapewnienie sobie innego obrońcy.

Następnie sędzia-referent rozpoczął swój referat, który złożył w sposób rzeczowy i wyczerpujący. Zaznaczając na wstępie, iż wobec uwolnienia przez sąd pierwszej instancji oskarżonego Adolfa Sawickiego, wyłącza ze swego sprawozdania materiały dotyczące tego oskarżonego. Następnie referent streścił akt oskarżenia, wyjaśnienia oskarżonych, złożone na rozprawie w sądzie okręgowym, szczegółowo zanalizował zeznania świadków zarówno oskarżenia jak i obrony oraz wszelkie dokumenty i pisma załączone do akt sprawy.

O godz. 16 przewodniczący zarządził przerwę do środy godz. 10 rano.

### Choroba Emila Zegadłowicza

Kraków, 8. 2. (PAT). Znany poeta Emil Zegadłowicz przebywa obecnie w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, gdzie poddał się operacji wrzodu na dwunastnicy. Obecnie stan chorego nie budzi poważniejszych obaw, lecz kuracja potrwa jeszcze około 2 miesięcy.

## Sromotny wyczyn O. W. P. spotkał się ze zdecydowanym potępieniem władz uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 8. 2. (PAT). Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Józef Ujejski złożył wczoraj w godzinach popołudniowych wizytę profesorowi doktorowi Tadeuszowi Walek-Czarneckiemu, któremu wyraził imieniem senatu akademickiego uniwersytetu współczucie i oburzenie z racji dokonanej na niego napaści.

Jednocześnie, jak nam komunikuje sekretarz uniwersytetu — rektor wydał następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

„W dniu 6 lutego rb. stała się na dziedzińcu uniwersyteckim rzecz nigdy dotych-

czas w kronikach naszej szkoły nie notowana, a w całym słowa znaczeniu haniebna. Grupa studentów osmieliła się napaść na profesora i podnieść na niego rękę. Dokonali tego bezimiennie bez odwagi poniesienia konsekwencji, tchórzliwie. Sromota takiego czynu jest jawna. Senat Uniwersytetu Warszawskiego stwierdza w nim obrząd całego grona profesorskiego, wyrażając przekonanie, że ogół młodzieży akademickiej odczuwa tę sromotę i żywi dla napastników należyty pogardę.”

Podpisany rektor (—) Józef Ujejski.

## Wycieczki angielskie po Bałtyku

nie ominą w tym roku Gdyni

(o) Warszawa, 8. 2. (tel. wł.) W sierpniu rb. przybędzie do Gdyni wycieczka angielska złożona z 1000 osób, na luksusowym parowcu o pojemności 16000 ton. Statek ten zatrzyma się w Gdyni 12 godzin, a pasażerowie, po zwiedzeniu portu gdyńskiego, wyjadą na wycieczki

po Szwajcarij Kaszubskiej. Ministerstwo komunikacji prowadzi pertraktacje, aby do Gdyni skierować większą ilość wycieczek angielskich, które corocznie odbywają podróże po Bałtyku.

## Niemieckie łgarstwa o Gdyni

Poznań 8 2 (PAT). Polska Izba Handlowa w Portugalji dowiaduje się, iż niemieckie linje okrętowe, któremi eksporterzy portugalscy wysyłają swe towary do Gdyni z przeladowaniem w Hamburgu lub Bremie, ładując w tych portach na okręty do Gdańska i dopiero z Gdańska wysyłają koleją do Gdyni, tłumacząc eksporterom portugalskim iż Gdynia nie jest portem, lecz zwykłym małym miastem i dlatego są zmu-

szeni kierować okręty z Hamburga lub Bremy do Gdańska.

Izba natychmiast zdementowała tę fałszywą informację i uświadomiła eksporterów portugalskich jak się rzeczywiście przedstawia ta sprawa, zalecając jednocześnie firmom portugalskim aby po uprzednim porozumieniu się z kupcami polskimi, wysyłali swe towary do Gdyni via Rotterdam lub Amsterdam.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Próbne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrowański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.  
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiesz. na Grudziądo, Józef Stancob, Grudziądz, Rynek 10/11  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Nowaka”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Roinczej S. A. w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
z odnośnikiem . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,90 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma